

GAZETA URZĘDOWA

PISMO SAMORZĄDU POWIATU CIECHANOWSKIEGO ISSN 2658-0861



Nowe inwestycje prospołeczne Powiatu **str. 6**



Z KART HISTORII

O dozorze kościelnym

| str. 4

BEZPIECZNY POWIAT

CIECHANOWSKI

| str. 9

MIESZKAŃCY Z PASJĄ

Jan Gadomski

| str. 25





**Pismo Samorządu
Powiatu Cieluchowskiego**

Inwestycje prospołeczne realizowane w naszym powiecie są niezwykle ważne, potrzebne, a w chwili obecnej wręcz priorytetowe. Trudne czasy, w jakich żyjemy, niejako wymuszają inne kierunki realizowania inwestycji. Wynikają one ze zdiagnozowanych potrzeb naszego społeczeństwa chociażby w zakresie czasowej opieki nad osobami niesamodzielnymi, czy rozwoju emocjonalnego młodzieży. Czas pandemii, przymusowa izolacja powodująca m.in. problemy w relacjach międzyludzkich będzie okupiona zdrowiem zarówno fizycznym, jak i psychicznym. Dlatego należy zmierzać w kierunku tworzenia miejsc, które pozwolą na zregenerowanie wyczerpanych sił oraz na „doładowanie akumulatorów”.

Redakcja



**Wszystkie numery pisma Gazeta Urzędowa w formie PDF można pobrać na stronie
www.cieluchow.powiat.pl**

WYDAWCA

Starostwo Powiatowe w Cieluchowie
ul. 17 Stycznia 7, 06-400 Cieluchów

MIEJSCE REDAKCJI

Wydział Promocji Powiatu
i Polityki Społecznej
tel. 729 055 946
e-mail: starostwo@cieluchow.powiat.pl

DRUK

Drukarz
Leszek Przybyszewski sp.j.
ul. Towarowa 2, 06-400 Cieluchów

NA OKŁADCE

Wizualizacje nowych inwestycji

PROJEKT GRAFICZNY

Dorota Nasierowska

Nakład: 3000 egz.

**Starostwo Powiatowe w Cieluchowie
i „Gazeta Urzędowa”**

w internecie:
www.cieluchow.powiat.pl



4 Z KART HISTORII

O dozorze kościelnym

5 INICJATYWY
STAROSTWA

6 SŁUCHAMY POTRZEB
NASZYCH MIESZKAŃCÓW

9 BEZPIECZNY POWIAT
CIECHANOWSKI

10 EDUKACJA

12 EKOLOGIA

13 ROZA
ROBOTA

14 ŚWIATOWY
DZIEŃ KOTA



15 PRZYGODY KOTA
POWIATKA - WYNIKI
I ZWYCIĘSKIE PRACE

20 WYDARZYŁO SIĘ

*Krótkie relacje z najważniejszych
wydarzeń w powiecie*

24 O DZBONIU
I DZBOŃSKICH
PIEROGACH

25 MIESZKAŃCY Z PASJĄ

*Jan Gadomski
- Strażakiem jest się całe życie*

28 CZAS NA KULTURĘ

*Amelia Włosińska (LIA)
- K-raperka znad Łydyni*

32 UROKI
POWIATU

O dozorze kościelnym

Przez wieki budowle kościelne wznoszone były dzięki zamożnym kolatorom (łac. *collator* – ofiarodawca) zwanym fundatorami danego kościoła lub jego patronami. Zazwyczaj kolatorem był właściciel majątku ziemskiego na terenie parafii. Samo wybudowanie świątyni nic jeszcze nie znaczyło, fundator był niejako zobowiązany do uposażenia go czyli przeznaczenia środków na utrzymanie. Najczęściej były to dochody z określonych obszarów ziemi – gruntów ornych, łąk, sadów i ogrodów, rzadziej były to nieruchomości zabudowane. Dochody te stanowiły podstawę bytu księży, prowadzonych przez nich przytułków, zatrudnionych przy parafii pracowników, a często również zabezpieczenie bieżących potrzeb kościoła. Uposażenie kościoła było konieczne, ponieważ do końca XIX wieku w obrocie (i to głównie wśród najbogatszych) były niewielkie ilości pieniądza, dzisiejsza „taca” podczas mszy nie była zbierana, a dary (np. z kolędy lub odpustu) składano w naturze. Powszechne zbieranie datków pieniężnych „na tacę” w czasie niedzielnych i świątecznych mszy świętych rozpoczęło się po drugiej wojnie światowej. Przez długi czas wyglądało to nieco inaczej niż dzisiaj. Przodem szedł kościelny lub zakrystian w komży, torując wśród wiernych drogę dla kapłana i pobrzękując trzymanym mieszkim. Ksiądz niósł w ręku płaską tacę (stąd do dzisiaj zachowała się nazwa składanej ofiary) na którą uczestnicy mszy wrzucali monety. Kościelny bacznie obserwował sytuację. Stawał, kiedy taca napelniała się, rozsuwał wlot trzymanej w dłoni sakwy, a kapłan przesypywał do niej z brzękiem pieniądze z naczynia i ruszał dalej.

Wracając do kolatorów, to posiadali oni liczne przywileje. Najważniejszym było prawo prezenty, czyli wskazywanie biskupowi własnego kandydata na wakujące stanowisko proboszcza w ufundowanym przez siebie kościele oraz dochody z tym urzędem związane. Według powszechnego zwyczaju, kolator z rodziną posiadali własne, okazałe ławy umieszczone zazwyczaj w prezbiterium blisko ołtarza, mieli prawo do pochówku w kryptach kościelnych lub na cmentarzu przykościelnym oraz prawo do umieszczania rodowych tablic nagrobnych na ścianach świątyni. Przywilejem kolatora było również prowadzenie pod rękę kapłana pod baldachimem w czasie uroczystych procesji. Często ksiądz w czasie mszy wyróżniał fundatora, dając mu do pocałowania patenę podczas przekazywania znaku pokoju,

choć już w XVIII wieku zwyczaj ten został zabroniony przez watykańską Kongregację Świętych Obrzędów i Ceremonii.

Do 1817 roku w Królestwie Polskim fundusze kościelne oraz obowiązek utrzymania w całości i w porządku świątyni ze wszystkimi przynależnymi zabudowaniami kościelnymi spoczywał na proboszczach. Dopiero od dnia 18 marca powyższego roku na mocy wydanego dekretu wszelkie uposażenia, budowle i fundusze kościelne w całej Kongresówce przeszły pod „opiekę” oraz dozór rządowej Komisji Obrzędów Religijnych i Oświecenia Publicznego. Dekret określał, że *przy każdym kościele parafialnym kolator, pleban i trzech parafianów przez nich podanych, a od Komisji Wojewódzkiej zatwierdzonych, czuwać będą wspólnie nad całością kościołów i mieszkań plebańskich tudzież cmentarzów*. Tak powstały dozory kościelne – rodzaj instytucji publicznej ustanowionej na wzór francuski, regulowanej przez przepisy prawa zawarte w kilku rozporządzeniach.

Początkowo dozór kościelny składał się z pięciu osób: z mocy urzędu wchodził do niego kolator i proboszcz, a z wyboru przez *właścicieli dóbr nieruchomości w parafii na zebraniu parafialnym* trzech członków, obowiązkowo zatwierdzanych przez komisję wojewódzką. Na czele dozoru stał prezes, którym był potomek założyciela parafii, nabywca majątku po nim albo przedstawiciel lokalnej władzy. Termin wyboru niestałych członków dozoru, których kadencja trwała sześć lat, ogłaszał naczelnik powiatu. Później (przynajmniej teoretycznie) wyłączono z dozoru kościelnego plebana, a jego miejsce zajął dziekan. Ze względu na różne zmiany administracyjne i terytorialne, z czasem kolatora zastąpił dziedzic majątności ziemskiej, w obrębie której znajdował się kościół parafialny. Po powstaniu styczniowym do dozoru kościelnego z urzędu wchodził najczęściej wójt, czasami sołtys lub inny przedstawiciel władzy rządowej, dziekan oraz trzech wybieranych na sześcioletnią kadencję parafian, których nazwiska – po zatwierdzeniu przez władze gubernialne – były oficjalnie publikowane.

Członkowie dozoru kontrolowali bieżącą sytuację stanu utrzymania i posiadania nieruchomości parafii, w wypadku śmierci proboszcza przejmowali pieczę nad majątkiem parafii i dobrami osobistymi zmarłego, urzędowo towarzyszyli wprowadzeniu nowego proboszcza, składali wnioski inwestycyjne i remontowe. Dozór kościelny, pomimo swej nazwy, w żadnym zakresie nie podlegał władzy kościelnej, a był organem ściśle rządowym. Funkcja uwa-



żana była za zaszczytną, chociaż był to zarówno przywilej jak i obowiązek. Pomimo że członkowie dozoru nie otrzymywali wynagrodzenia, to w razie niedopełnienia obowiązków mogli być nakładane na nich kary. Warto przypomnieć, że w zgromadzeniach gminnych, parafialnych, a także wszystkich wyborach uczestniczyli wyłącznie mężczyźni, tylko oni również mogli być wybierani do wszystkich organów. Taki stan rzeczy trwał do odzyskania niepodległości. W pierwszych latach okresu międzywojennego wybory parafialnych członków dozoru kościelnego na terenie danego powiatu odbywały się na polecenie starosty, a przewodniczący dozoru był wyznaczany przez starostę. Zazwyczaj był to przedstawiciel miejscowego samorządu. W 1925 roku dozory kościelne zostały zlikwidowane, a w ich miejsce powstały rady parafialne z księdzem proboszczem jako przewodniczącym.

Ówczesna prasa informowała o przeprowadzonych wyborach i zatwierdzonych kandydaturach. I tak przykładowo *Echa płockie i łomżyńskie* w 1903 roku donosiły, że wybrani zostali i zatwierdzeni następujący członkowie dozoru kościelnego: w Koziczynie – Jan Błaszowski, Franciszek Leszczyński i Józef Pijawka; w Opinogórze – Stanisław Czarniecki, Mikołaj Kuczyński i Andrzej Pikus; w Ciemnieńku – Franciszek Matusiak, Wojciech Morawski, Konstanty Mossakowski i Walenty Tomaszewski. W Pałukach wybory odbyły się w 1904 roku i zatwierdzono wybranych Jakuba Milewskiego, Antoniego Płoskiego i Jana Smolińskiego.



GRAŻYNA CZERWIŃSKA

– GŁÓWNY SPECJALISTA WYDZIAŁU PROMOCJI POWIATU I POLITYKI SPOŁECZNEJ STAROSTWA POWIATOWEGO W CIECHANOWIE. WEDŁUG OBSERWACJI WSPÓLPRA-COWNIKÓW PIERWOWZÓR KOBIECY PRACUJĄCEJ, KTÓRA ZAWSZE SŁUŻY POMOCĄ. OD PIERWSZEGO WYDANIA GAZETY URZĘDOWEJ PRZYBLIŻA PAŃSTWU HISTORIĘ NASZEJ MAŁEJ OJCZYZNY.



Powiat Kobiet Wyjątkowych

Marzec od lat kojarzony jest przede wszystkim ze Świętem Kobiet. 8 marca i przypadający w tym dniu Dzień Kobiet to święto obchodzone na całym świecie od ponad stu lat. W Polsce co prawda najbardziej popularne i najhuczniej obchodzone było w czasach PRL, dziś jednak wracamy do dobrych tradycji, ale w nieco innej formule i formie.

Powiatowy Dzień Kobiet obchodzony był już po raz trzeci. Ze względów sanitarnych nie było możliwości zorganizowania koncertu, ale zaproponowaliśmy Kino na obcasach, które również cieszyło się dużym zainteresowaniem i w dniach 8-9

marca Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki odwiedziło blisko 800 Kobiet z terenu całego Powiatu. Powiatowy Dzień Kobiet to przede wszystkim okazja do podkreślenia roli Kobiet i zwrócenia uwagi na problemy z jakimi zmagają się Kobiety nie tylko Powiatu Ciechanowskiego.

Spotykam się z zarzutami i uwagami, że większość inicjatyw, które realizuje Powiat Ciechanowski, skierowanych jest do Kobiet. Nie zgadzam się z taką oceną. Do tej pory po prostu niewiele się dla Kobiet robiło, nie zwracano większej uwagi na ich realne problemy i potrzeby, nie podkreślano też właściwej roli Kobiety w naszych społecznościach lokalnych. Dlatego postanowiłam to zmienić i pokazać, jakie Kobiety ma Powiat Ciechanowski.

Chociażby Panie z Kół Gospodyń Wiejskich są liderkami w swoich wsiach i często to dzięki nim społeczność się integruje, a one mają możliwość samorealizacji i pokazania tego, co potrafią robić najlepiej. Czasami swoją inwencją, umiejętnościami i talentem zaskakują nie tylko domowników. Okazuje się, że mama, siostra lub babcia, tym, co robi codziennie – świetnie gotując, piekąc, szydełkując, wyszywając czy wykonując okolicznościowe ozdoby – zasługuje na docenienie, pokazanie, uznanie i że to, co robi, jest po prostu wyjątkowe i wymaga wiedzy, pasji i talentu. To nie jest codzienne i zwykłe, to jest niezwykłe...

Dlatego nasze stałe hasło nie tylko z okazji 8-go Marca to – Kobiety są Naj...,

bo taka jest po prostu prawda. Jesteście, Drogie Panie, Najlepsze we wszystkim, co robicie. Zmagacie się z wieloma problemami, z którymi nie radzą sobie mężczyźni, którzy najczęściej uciekają w sytuacjach, gdy pojawia się chore dziecko, problemy finansowe czy rodzinne. To my zawsze musimy, a Panowie tylko mogą... Dlatego Kobiety zasługują na wyjątkowe docenienie i pokazywanie ich roli i znaczenia w naszej codzienności.

Będziemy podkreślać rolę Kobiet, pokazywać ich osiągnięcia, wspierać pomysły i inicjatywy, doceniać przedsiębiorczość i pomysłowość, a Panowie muszą się po prostu przyzwyczaić, że tak już będzie. My o Was, Panowie, nie zapominamy, tylko podkreślamy, że istnieje Ktoś równie ważny.

Bo Powiat Ciechanowski to Powiat Kobiet Wyjątkowych...

**Starosta
Powiatu
Ciechanowskiego
Joanna Potocka - Rak**



Kochane Kobiety!

Każda z Was jest wyjątkowa.

Niech więc każda z Was będzie najlepszą wersją samej siebie,
ponieważ wszystkie jesteście *Naj...*

Naj piękniejsze
Naj mądrzejsze
Naj lepsze

Pielegnujcie swoją indywidualność i swoje pasje.
We wszystkim, co robicie, nigdy nie zapominajcie o sobie.

Żyćcie w wewnętrznej harmonii
i dzielcie się z innymi tym, co jest w Was *Naj...*

Zawsze, nie tylko w dniu Waszego święta.

Samorząd Powiatu Ciechanowskiego

Joanna Potocka-Rak
Starosta Ciechanowski

Słuchamy potrzeb naszych mieszkańców

Powiatowe Centrum Opieki Wytechniowej, które powstanie w Ciechanowie z inicjatywy władz powiatu, to kolejna forma wsparcia i ukłon w stronę środowiska osób niepełnosprawnych i życiowo niesamodzielnych oraz ich rodzin. Centrum powstanie w sąsiedztwie Domu Pomocy Społecznej „Kombatant” przy ul. Batalionów Chłopskich. Inwestycja została rozłożona na dwa lata, a na jej realizację ze środków powiatu przeznaczono kwotę 3,5 mln zł.

Biorąc pod uwagę skalę zjawiska osób niepełnosprawnych występującego w Europie oraz Polsce, a także w odniesieniu do województwa mazowieckiego i powiatu ciechanowskiego, widać, jak ważna jest to inwestycja. Warto mieć świadomość tego, że żadna z liczb nie odzwierciedli wymiaru indywidualnych tragedii, wylanych łez i wyrzeczeń oraz poświęcania. Patrząc jednak na te dane, można stwierdzić, że niepełnosprawność jest zjawiskiem społecznym. W związku z tym konieczne jest wsparcie dla tego środowiska i przełamywanie barier oraz lęku przed kontaktem z osobami do-

tkniętymi niedyspozycjami zdrowotnymi. Wyrażanie szacunku i kształtowanie pozytywnych postaw wobec każdej osoby niepełnosprawnej powinno być ważnym aspektem w działaniach koordynowanych i realizowanych przez władze rządowe oraz samorządowe, gdyż prawdziwą miarą człowieczeństwa jest to, w jaki sposób traktujemy osoby słabsze

70 MLN – LICZBA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH
W WIEKU OD 15 R.Ż. W UE

5 MLN – LICZBA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH
W POLSCE

500 TYS. – LICZBA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH
W WOJEWÓDZTWIE MAZOWIECKIM

OK. 10 TYS. – LICZBA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH
W POWIECIE CIECHANOWSKIM

i potrzebujące wsparcia.

Każdy człowiek z uwagi na swoje indywidualne cechy i doświadczenie ma różne możliwości pojmowania otaczającego świata oraz różne umiejętności i zdolności. Podobnie osoby z niepełnosprawnościami pod tym względem zasadniczo różnią się od siebie. Niepełnosprawność intelektualna może skutkować tym, że osoby dotknięte nią

w codziennym życiu mogą mieć trudności w porozumiewaniu się, nauce czy też wykonywaniu podstawowych, z pozoru prostych czynności dnia codziennego. Z drugiej strony niepełnosprawność ruchowa może utrudniać poruszanie się lub wykonywanie najprostszych prac i innych czynności wymagających precyzji. W niepełnosprawności mogą występować również dysfunkcje zmysłów: słuchu, wzroku czy mowy. Każdy z prezentowanych rodzajów niepełnosprawności wiąże się z innymi trudnościami. Wśród nich mogą się znaleźć również osoby niesamodzielne życiowo, które wymagają ciągłej opieki ze strony innych.

Szczególnie w trudnych czasach warto realizować wyzwania, które będą służyły najbardziej potrzebującym mieszkańcom. Powiatowe Centrum Opieki Wytechniowej będzie pełniło funkcję placówki czasowego lub dziennego pobytu dla niesamodzielnych i przewlekle chorych osób, wymagających stałej opieki. Centrum będzie oferowało tzw. opiekę wytechniową, odciążając w ten sposób bliskich chorych w ich codziennych obowiązkach. Będą oni mieli czas na załatwienie swoich spraw, zadbanie o własne zdrowie czy po prostu odpo-

czyniek, powiedziała Joanna Potocka-Rak, Starosta Ciechanowski, a jednocześnie pomysłodawczyni projektu, który uzyskał aprobatę Zarządu Powiatu i Rady Powiatu Ciechanowskiego.

Niezależnie od niepełnosprawności niesamodzielność może być skutkiem choroby przewlekłej, urazu powodującego upośledzenie funkcji ciała lub późniejszego wieku.

Osoba niesamodzielna ze względu na swoje ograniczenia wymaga długotrwałego wsparcia drugiej osoby w celu zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych. W polskich przepisach prawa niesamodzielność jest formułowana jako niezdolność do samodzielnej egzystencji. Najczęściej niesamodzielność rozumiana jest jako stan przeciwny do samodzielności, a więc niezdolność do wykonywania czynności w życiu codziennym, które warunkują funkcjonowanie jednostki w społeczeństwie tylko i wyłącznie z pomocą innych osób. Niesamodzielność czy też niezdolność do samodzielnej egzystencji wywołuje potrzebę wsparcia i tworzy obowiązek pomocy u innych. Wsparcie takie w pierwszym rzędzie powinno być efektem aktywności rodziny i najbliższego otoczenia. By pomoc była właściwa, musi odpowiadać precyzyjnie na potrzeby, których dana osoba nie może zaspokoić samodzielnie. Zasadniczy cel opieki, pomocy, terapii i rehabilitacji powinien być skoncentrowany na stworzeniu odpowiednich warunków do jak najlepszego rozwoju osób z dysfunkcjami i ograniczeniami. W prezentowanym modelu hierarchia podmiotów udzielających wsparcia opiera się w pierwszej kolejności o zorganizowanie rodzinnej opieki, a dopiero w dalszej kolejności o nierodzinną i nieformalną sieć pomocy.

Czy może być bardziej heroiczny objaw miłości i szacunku do innego człowieka, jak właśnie taka postawa? Osoby, które latami poświęcając siebie, niosą dobro drugiemu człowiekowi, nazywane są często bohaterami czasu pokoju.

Paweł Obermeyer, radny województwa mazowieckiego i Dyrektor Szpitala Czerniakowskiego podkreślił podczas konferencji na temat powstania Centrum Opieki Wytchnieniowej, jak ważne jest niedoprowadzanie do wypalenia zawodowego opiekunów osób niepełnosprawnych. Kompleksowe podejście instytucjonalne i specjalistyczne to jedyne słuszne podejście do zagadnień opieki nad niepełnosprawnymi i ich opiekunami.

Biorąc pod uwagę właściwe postawy grupy rodzinnej i przyjacielskiej, ale mając na względzie również potrzeby poszczególnych członków tych grup, warto wspomnieć o możliwości uzupełnienia takiej formy opieki ze strony instytucji, która może być wsparciem pomocy udzielanej przez rodzinę i inne sieci nieformalne w zakresie profesjonalnego wsparcia w sytuacji czasowego braku możliwości zapewnienia fachowej opieki nad osobą niezdolną do samodzielnej egzystencji. Pomoc taka może być dodatkiem do pomocy nieformalnej. W sytuacji, gdy rodzina przez pewien czas nie może wypełniać swoich zadań opiekuńczych i nie ma nikogo, kto mógłby taką opiekę przejąć, wówczas w rozwiązaniu takiego problemu może przyjść pomoc ze strony instytucji, która czasowo przejmie opiekę nad osobą niesamodzielną.

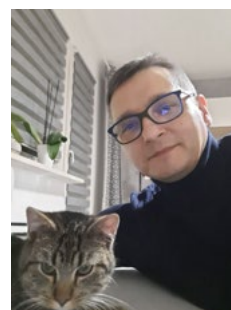
Przybiera ona wówczas formę opieki wytchnieniowej, zwanej również opieką wyręczającą, czyli rodzaju opieki na określony czas. Pomoc taka może mieć

dwie podstawowe formy. Jedną z nich to pomoc realizowana w miejscu zamieszkania osoby niezdolnej do samodzielnej egzystencji. Innym rozwiązaniem polegającym na wsparciu opiekuna może być opieka nad osobą tego wymagającą w siedzibie instytucji prowadzącej taką działalność. Niezależnie od formy niesionej pomocy, działania takie skierowane będą do tych, którzy poświęcają cały swój czas opiece nad osobą niesamodzielną.

Opieka nad osobami niepełnosprawnymi wiąże się z ogromnym zaangażowaniem opiekunów, zwykle ich rodzin, które często muszą przewartościować całe swoje życie, stają się obciążone fizycznie i psychicznie, rezygnują z życia zawodowego i społecznego, o pasjach czy rozwoju osobistym nie wspominając. Takie osoby potrzebują wsparcia i dlatego właśnie władze Powiatu podjęły decyzję o budowie Centrum.

Należy podejmować działania, które mają na celu zdecydowane i kompleksowe zwiększanie aktywności życiowej zarówno samych osób niepełnosprawnych, jak i organizowanie form wsparcia dla opiekunów tych osób, powiedziała podczas konferencji prasowej Anna Karaś, dyrektor PCPR w Ciechanowie. *Należy zapewnić im przynajmniej tymczasowe odciążenie od trudów dnia codziennego, zapewnienie im wytchnienia i wypoczynku. Ta inwestycja wzmocni system wsparcia, który kierowany jest do osób niepełnosprawnych w powiecie ciechanowskim,* dodała.

Więcej informacji na ten temat będzie można uzyskać, śledząc profile społecznościowe i stronę internetową Starostwa Powiatowego w Ciechanowie.



GRZEGORZ GRABOWSKI

JEST KIEROWNIKIEM WYDZIAŁU PROFILAKTYKI SPOŁECZNEJ I EDUKACJI ZDROWOTNEJ STAROSTWA POWIATOWEGO W CIECHANOWIE, WYKŁADOWCĄ AKADEMICKIM, CZŁONKIEM ZARZĄDU POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA ODDZIAŁU REJONOWEGO W CIECHANOWIE, EGZAMINATOREM W WOJEWÓDZKIM OŚRODKU RUCHU DROGOWEGO W CIECHANOWIE. TO DYPLOMOWANY OFICER POLICJI I BYŁY WIELOLETNI KOMENDANT POWIATOWY POLICJI (MŁAWA, CIECHANÓW). CHĘTNIE PODEJMUJE NOWE WYZWANIA UKIERUNKOWANE ZWŁASZCZA NA ROZWÓJ SPOŁECZNY ORAZ DZIAŁANIA EDUKACYJNE I SPORTOWE.

Powiatowy Ośrodek Felinoterapii „Radosny Kot”

Kot jest najlepszym przyjacielem człowieka, podobnie jak pies



Rok 2020 był to dziwny rok w skali globalnej, jak i kontynentalnej czy mikroregionalnej, naznaczony zachwianiem dotychczasowego porządku. Epidemia uświadomiła, że świat nie jest całkowicie bezpieczny oraz wszystko jest zmienne i czasami trudne do przewidzenia. Spowodowała duże zmiany na poziomie aktywności w życiu codziennym. Szczególnie doświadczyły tego dzieci i młodzież, ponieważ zajęcia lekcyjne i spotkania w gronie rówieśników uległy ograniczeniom i przeniosły się do świata wirtualnego. Była to przestrzeń dobrze znana wcześniej młodym ludziom, jednak przeniesienie całej aktywności tylko do strefy online spowodowało, że stanęli przed nowymi wyzwaniami.

Należy wspomnieć o cyberprzemocy. Jest to zjawisko permanentnie występujące w sieci i objawia się m.in. ogromnym natężeniem agresji, poniżaniem, zamieszczaniem kompromitujących materiałów, tworzeniem obraźliwych stron i profili, co powoduje u wielu osób niesamowity stres i frustrację, a w konsekwencji doprowadzić może do problemów natury psychologicznej. Najlepiej to, co dzieje się wówczas w głowie człowieka, obrazuje opowieść o starym Indianinie Cherokee, który nauczał swoje wnuki. Powiedział do nich tak: „Wewnątrz mnie odbywa się walka. To straszna walka. Walczą dwa wilki: jeden reprezentuje strach, złość, zazdrość, smutek, żal, chciwość, arogancję, uzalanie się nad sobą, poczucie winy, urazę, poczucie niższości, kłamstwa, fałszywą dumę i poczucie wyższości. Drugi to radość, zadowolenie, zgoda, pokój, miłość, nadzieja, akceptacja, chęć zrozumienia, hojność, prawda, życzliwość, współczucie i wiara. Taka sama walka odbywa się wewnątrz was i każdej innej osoby”. Dzieci myślały o tym przez chwilę, po czym jedno z nich zapytało: – „Dziadku, a który wilk wygra?” Stary Indianin odpowiedział: – „Ten, którego nakarmisz”. W ludzkiej naturze współistnieją dwie potężne siły i w zależności od tego, czy zwycięży dobro czy zło,

miłość czy nienawiść, radość czy smutek, to człowiek będzie pozytywnie albo negatywnie nastawiony do życia.

Czy przebywanie z kotem może pomóc w dokonaniu właściwego wyboru i „nakarmić” dobrymi emocjami? Kot w odróżnieniu od psa to zwierzę obdarzone bardzo specyficznym charakterem i z pewnością dla wielu osób, a przede wszystkim dzieci i młodzieży może być znakomitym wsparciem. To stworzenie dumne, niezależne, ciekawskie, a jednocześnie pełne łowczych instynktów, co upodabnia go do jego dzikiego praprzodka. Dlatego z jego udziałem prowadzona jest felinoterapia (z łacińskiego felis – kot oraz greckiego therapeia – terapia, opieka, leczenie), jako jedna z metod zooterapii, która polega na kontakcie z kotem. Przebywanie w towarzystwie miauczącego czworonoga jest w stanie pobudzić ludzki mózg do produkowania hormonów odpowiedzialnych za dobry nastrój i obniżenie poziomu stresu. Kot może być również partnerem w zabawie, ale też uczyć odpowiedzialności, wrażliwości i ufności, a przede wszystkim delikatności.

Dla naukowców z dziedziny psychologii i socjologii czas pandemii to swoisty poligon badawczy na temat wpływu zagrożenia epidemicznego na ludzkie zachowania, emocje, sposoby radzenia sobie ze stresem, dystans społeczny, podporządkowanie się reżimom sanitarno-epidemiologicznym. Z opublikowanych dotychczas prac wyłania się obraz, że to u młodzieży epidemia wywołała największy stres i inne niepożądane zachowania społeczne. Dlatego jest to wyjątkowo dobry czas, by pomyśleć i idea zapowiadana przez Joannę Potocką-Rak, Starostę Ciechanowskiego, właśnie teraz się ziszcila – *Staramy się nie zauważać zimy i budujemy ciepły, koci dom, który będzie przyjaznym miejscem, w którego tworzenie i funkcjonowanie zaangażujemy naszą młodzież. Koty to szczególne stworzenia. Potrafią „otwierać” osoby cierpiące na depresję, a opieka nad nimi to znakomita te-*

rapia zajęciowa, która daje poczucie bycia potrzebnym, uczy odpowiedzialności i aktywizuje zarówno fizycznie, jak i umysłowo. Dlatego tworzymy to miejsce, pełne dobrej energii, będące ciekawą alternatywą dla aktywnego spędzania wolnego czasu i niesienia pomocy zwierzętom. Inwestycja będzie realizowana w ramach programu profilaktyki zdrowotnej w obszarze zdrowia psychicznego i będzie dedykowana przede wszystkim dzieciom i młodzieży, którzy w tym trudnym czasie potrzebują kontaktu ze zwierzętami, w formie felinoterapii z „radosnym kotem”.

Dodatkowy argument uzasadniający uruchomienie Powiatowego Ośrodka Felinoterapii „Radosny Kot” właśnie w tym czasie uzasadnia obchodzony w dniu 17 lutego – Światowy Dzień Kota. Dlatego to doskonała okazja, by podkreślić znaczenie mruczka w życiu człowieka oraz możliwość, by przypomnieć o losach bezdomnych kotów, które jeszcze nie znalazły kochającej rodziny. Dodatkową zaletą powstającego ośrodka będzie możliwość przygotowania przyszłego opiekuna do podjęcia decyzji co do adopcji kota. To prawdopodobnie pierwszy w Polsce tego typu ośrodek przygotowany i zorganizowany przez samorząd powiatowy we współpracy ze Stowarzyszeniem „Pies i Spółka”, którego członkowie brali udział w opracowaniu projektu budowlanego. Na inwestycję przeznaczono kwotę 150 tys. zł, pochodzącą ze środków powiatu. Obiekt będzie zlokalizowany na terenie Domu Pomocy Społecznej w Ciechanowie przy ul. Kruczej 32 i składał się z czterech pomieszczeń, z czego w trzech zamieszkają koty, a w jednym odbywać się będą zajęcia felinoterapii i spotkania ze zwierzętami.

To kolejna forma pomocy psychologicznej dla dzieci i młodzieży, będąca swoistym uzupełnieniem wsparcia udzielanego przez Powiatową Poradnię Pedagogiczno-Psychologiczną w Ciechanowie, dla którego organem prowadzącym jest powiat ciechanowski. Ponadto Zarząd Powiatu Ciechanowskiego dostrzegając problemy w obszarze ochrony zdrowia, zlecił realizację zadania publicznego pod tytułem „Punkt Informacyjno-Konsultacyjny „Metanoia” – filia w Ciechanowie”, gdzie mieszkańcy będą mogli korzystać z porady specjalistów z zakresu psychologii i mediacji. Powiatowy Ośrodek Felinoterapii „Radosny Kot” wpisuje się w systemowe rozwiązania samorządu powiatowego, które pomogą szczególnie młodym ludziom w pokonaniu ich życiowych trudności, ponieważ bliskość kota uspokaja i wycisza, ale też dodaje energii oraz podnosi poziom endorfin w organizmie człowieka, dzięki czemu istotnie poprawia samopoczucie i podnosi poziom szczęścia.

Grzegorz Grabowski

Jak zmieniają się relacje międzyludzkie w czasie pandemii?

Odpowiedź na tytułowe pytanie wydaje się być oczywista, jednak wymaga dodatkowych rozstrzygnięć. Bez cienia wątpliwości można stwierdzić, że w każdym aspekcie życia społecznego nasze relacje międzyludzkie uległy znaczącym przemianom. Nikt z nas nie był przygotowany na takie zmiany. Zmiany, które niewątpliwie wywołują różnego rodzaju reakcje emocjonalne. Oczekiwanie, nadzieja, zaufanie, radość, smutek, strach, wstręt, złość, zaskoczenie, niepewność i podejrzliwość mieszają się niustannie. Częściej niż wcześniej odczuwamy niepewność, niepokój i lęk o przyszłość. Takie przeżycia wywierają znaczący wpływ na życie nie tylko jednostek, ale i całego społeczeństwa. Świadomość, że dotyczy to większości z nas, może pomóc nam te trudności przetrwać. Empatia, wyrozumiałość i akceptacja niektórych zachowań mogą być uznane za narzędzia do walki z pandemią.

Skuteczność wyżej wymienionych narzędzi w znacznej mierze zależy od siły i charakteru relacji międzyludzkich, które opierają się na trzech rodzajach styczności: przestrzennej, psychicznej i społecznej. Styczność przestrzenna stanowi pierwszy, a zarazem konieczny etap kształtowania się tych relacji. To pewnego rodzaju sposobność do nawiązania kontaktu wynikająca z przestrzennej bliskości przynajmniej dwojga ludzi. Jej przejawem jest wzajemne spostrzeżenie się osób wchodzących w taką relację. Warto jednak zauważyć, że styczność przestrzenna nie musi posiadać bezpośredniego charakteru, może być zapośredniczona dzięki wykorzystaniu technologii komunikacyjnych. Styczność psychiczna z kolei powstaje w efekcie zainteresowania się spostrzeżoną w ramach styczności przestrzennej osobą. Najistotniejszą cechą styczności psychicznej jest wzajemność. To dwukierunkowe zainteresowanie prowadzi do zacieśnienia relacji międzyludzkich i stanowi podstawę powstawania ich trwalszych form. Styczność społeczna natomiast powstaje na fundamencie styczności psychicznej i opiera się na współdziałaniu nie tylko jednostek, ale całych zbiorowości społecznych. W przypadku tego składnika relacji międzyludzkich pierwszoplanową rolę odgrywa jej intensywność.

Ze względu na charakter potrzeby zaspakajanej w wyniku istnienia relacji można rozróżnić relacje prywatne i publiczne. W przypadku relacji prywatnej mamy do czynienia z potrzebami indywidualnymi,

a przypadku relacji publicznych – potrzeby różnego rodzaju zbiorowości. W ramach kolejnego rozróżnienia rodzajów relacji można wymienić takie, które są osobiste i takie, które posiadają charakter rzeczowy. W pierwszym przypadku przedmiotem działań stają się właściwości drugiego człowieka, natomiast w przypadku relacji rzeczowych zainteresowanie zostaje skierowane w stronę przedmiotu będącego w jego posiadaniu. Ostatnim kryterium podziału relacji międzyludzkich jest sposób, w jaki dochodzi do interakcji pomiędzy jednostkami społecznymi. Na tej podstawie można wyróżnić relacje bezpośrednie i pośrednie. Pierwsze z nich mają miejsce, kiedy dochodzi do sytuacji umożliwiającej bezpośredni kontakt między partnerami relacji, natomiast w przypadku relacji pośrednich dochodzi do kontaktu za pośrednictwem różnego rodzaju mediów i technologii komunikacyjnych. Nawiązanie do tej klasyfikacji pozwala ponownie zwrócić uwagę na zagadnienie zmian zachodzących w sferze relacji międzyludzkich w czasie pandemii. Zdecydowanie możemy potwierdzić fakt, że jesteśmy nie tylko świadkami, ale także uczestnikami pewnego rodzaju rewolucji. Pandemia w sposób znaczący zwiększyła nie tylko ilość, ale i zakres relacji pośrednich. Innymi słowy – zwiększenie udziału relacji pośrednich w kapitale społecznym stanowi poważne zagrożenie dla spójności osobowości człowieka oraz funkcjonowania zbiorowości społecznych, a to już być może punkt wyjścia do dezintegracji społecznej oraz innych niepożądanych zjawisk.



DR RAFAŁ BARTŁOMIEJ PANFIL

JUŻ OD PONAŁ ROKU JEST PRACOWNIKIEM STAROSTWA POWIATOWEGO W CIECHANOWIE. KIEDY ZACZYNAŁ PRACĘ JAKO KIEROWNIK WYDZIAŁU BEZPIECZEŃSTWA I ZARZĄDZANIA KRZYŚOWEGO, NIE SPODZIEWAŁ SIĘ, ŻE JUŻ NA SAMYM POZĄTKU JEGO URZĘDNICZEJ KARIERY BĘDZIE MUSIAŁ SIĘ ZMIERZYĆ Z NAJWIĘKSZYM WYZWIANIEM OSTATNICH CZASÓW: W PEWNYM OGRANICZONYM DO SWOICH OBOWIĄZKÓW ZAKRESIE, OCZYWIŚCIE... JEST ON RÓWNIŻ NAUCZYCIELEM AKADEMICKIM I O SWOICH DOŚWIADCZENIACH BARDZO CHĘTNIE OPOWIADA SWOIM STUDENTOM, KTÓRZY W PRZYSZŁOŚCI BĘDĄ DBAĆ O NASZE BEZPIECZEŃSTWO... JEST ON RÓWNIŻ NAUCZYCIELEM AKADEMICKIM I O SWOICH DOŚWIADCZENIACH BARDZO CHĘTNIE OPOWIADA SWOIM STUDENTOM, KTÓRZY W PRZYSZŁOŚCI BĘDĄ DBAĆ O NASZE BEZPIECZEŃSTWO... JEST ON RÓWNIŻ NAUCZYCIELEM AKADEMICKIM I O SWOICH DOŚWIADCZENIACH BARDZO CHĘTNIE OPOWIADA SWOIM STUDENTOM, KTÓRZY W PRZYSZŁOŚCI BĘDĄ DBAĆ O NASZE BEZPIECZEŃSTWO...

Kiedy rozejrzemy się wokół siebie, wyraźnie dostrzeżemy, w jaki sposób nasze relacje z innymi ludźmi uległy zmianom. Jednocześnie zastanawiamy się nad tym czy, a jeżeli tak, to kiedy wszystko wróci do normy. Trudno jest udzielić odpowiedzi na te pytania, ale możemy podejrzewać, że pomimo tęsknoty za „światem sprzed pandemii” niektóre zachowania wyuczone w tym okresie z nami pozostaną, a niektóre z nich przyjdzie nam nazywać „osiągnięciami czasu pandemii”. Jedno wydaje się być pewne – bardziej niż wcześniej pragniemy bezpośredniego kontaktu z drugim człowiekiem i nie tylko dystans, dezynfekcja i maseczka, ale również empatia, wyrozumiałość i akceptacja pozwolą nam przetrwać te trudne chwile.



Rozstrzygnięto IV edycję konkursu „Edukreator na Mazowszu” na kreatywnego nauczyciela i szkołę, którego organizatorem był Samorząd Województwa Mazowieckiego

Zadaniem nauczycieli było przedstawienie swoich dokonań za ubiegły rok szkolny, ukazujących kreatywność i pomysłowość w prowadzeniu lekcji i zajęć szkolnych oraz umiejętność inspirowania uczniów, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień kulturowych.

Zadaniem szkół było ukazanie osiągnięć dotyczących kreatywnego rozwoju ucznia poprzez upowszechnianie kultury, a także wsparcie naukowo-pedagogiczne

nauczycieli, stworzony system zajęć pozalekcyjnych, zbudowaną infrastrukturę oraz zastosowanie pomocy dydaktycznych.

W kategorii „Kreatywna szkoła ponadpodstawowa” (na terenie gminy lub miasta powyżej 20 tys. mieszkańców) pierwsze miejsce trafiło do I Liceum Ogólnokształcącego im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie oraz nagroda pieniężna w kwocie 10 000 zł.

Więcej informacji na: www.mazovia.pl

NASZE DZIECI UCZĄ SIĘ OD WAS

- Trudno przecenić wkład pedagogów w wychowanie kolejnych pokoleń młodych ludzi w naszym kraju. Mają Państwo znaczący wpływ na wszechstronny rozwój intelektualny i emocjonalny dzieci i młodzieży. To dzięki umiejętności dzielenia się wiedzą, pasji i zaangażowaniu nauczyciele stają się autorytetem i wzorem do naśladowania dla uczniów, wspierając ich w stawianiu się dorosłymi i odpowiedzialnymi ludźmi. Dziękuję, że jesteście Państwo tak niezwykli - powiedział Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik.



Ranking Liceów i Techników Perspektywy 2021 został przygotowany przez „Perspektywy” już po raz dwudziesty trzeci

Po raz kolejny I Liceum Ogólnokształcące im. Zygmunta Krasińskiego znalazło się w elitarnym gronie liceów wyróżnionych w rankingu „Perspektywy” tytułem Srebrnej Szkoły. Cieszy to tym bardziej, że ostatnie miesiące przed maturą były okresem szczególnie trudnym dla nas wszystkich. Pandemia i wyłączenie pracy stacjonarnej nie przeszkodziły jednak społeczności Krasiniaka w osiągnięciu świetnych wyników na egzaminie dojrzałości oraz w olimpiadach przedmiotowych.

Zespół Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza odniósł sukces w ogólnopolskim rankingu liceów i technik. W klasyfikacji



cji liceów szkoła znalazła się o 38 miejsc wyżej w porównaniu do roku ubiegłego, jeśli chodzi o technika – o 37 miejsc wyżej w klasyfikacji krajowej. W klasyfikacji techników w województwie mazowieckim zajęła 51 miejsce. Szkoła otrzymała brązową odznakę i certyfikat jakości kształcenia, które potwierdzają wysoki poziom kształcenia ogólnego i zawodowego.

Technikum nr 3 w Zespole Szkół nr 3 im. Stanisława Staszica w klasyfikacji rankingowej Techników zajęło 55 miejsce na Mazowszu, co pozwoliło również otrzymać odznakę brązową.

W czasie ferii młodzież klas biologicznych I LO w Ciechanowie (I ba, II bm, II gba) uczestniczyła w ogólnopolskim projekcie Noc Biologów. Wachlarz wydarzeń był naprawdę imponujący: wykłady, wystawy, sekcje zwierząt, filmy i prezentacje. W związku z obecną sytuacją uczniowie mogli brać udział w zajęciach nie tylko na zaprzyjaźnionym UWM w Olsztynie, ale na innych uczelniach w całej Polsce. Każdy sposób jest dobry, aby rozwijać swoje zainteresowania.

Biblioteka Krasiniaka została wyróżniona przez jury konkursu Nocy Bibliotek, które zdecydowało o wyborze 100 bibliotek, które zorganizowały w tym roku – pełnym wyzwań i ograniczeń – wyróżniające się Noce Bibliotek – plenerowe, stacjonarne, online i mieszane – i zrelacjonowały je na stronie nocbibliotek.pl.

Wybór był szczególnie trudny, gdyż nagrody za aktywność i kreatywność powinny otrzymać wszystkie biblioteki, które mimo trudności

podjęły się organizacji akcji w obowiązującym reżimie sanitarnym i pokazały, jak wspólnie tworzyć wyjątkowy „klimat na czytanie”.

Nagrodą był pakiet nowości wydawniczych. Wszyscy czytelnicy swoim zaangażowaniem przyczynili się do osiągnięcia tego sukcesu. Więcej informacji o konkursie i lista nagrodzonych bibliotek na stronie: nocbibliotek.ceo.org.pl

Barbara Smolińska z Liceum Ogólnokształcącego im. Z. Krasińskiego w Ciechanowie (II gmg) zdobyła wyróżnienie na Mazowieckim XIII Przeglądzie Artystycznych Inspiracji Twórczością Agnieszki Osieckiej „Taką nas ścieżką poprowadź 2020”. Basia zaśpiewała piosenkę „Dobranoc Panowie”. Stanisław Bronowski (II gmg) zajął I miejsce w kategorii szkoły ponadgimnazjalne na XXII Regionalnym Przeglądzie Piosenki Turystycznej i Patriotycznej. Wykonał utwór Marka Grechuty „Moja miłość największa”. Barbara Smolińska z piosenką „Uwierz Polsko” zajęła II miejsce.

W XVII Powiatowym Konkursie Recytatorskim Poezji Romantycznej ONLINE wszystkie nagrody w kategorii licea zdobyli uczniowie Krasiniaka. W środę, 16 grudnia, w Kawiarni Artystycznej odbyło się uroczyste rozdanie nagród w XVII Powiatowym Konkursie Recytatorskim Poezji Romantycznej ONLINE

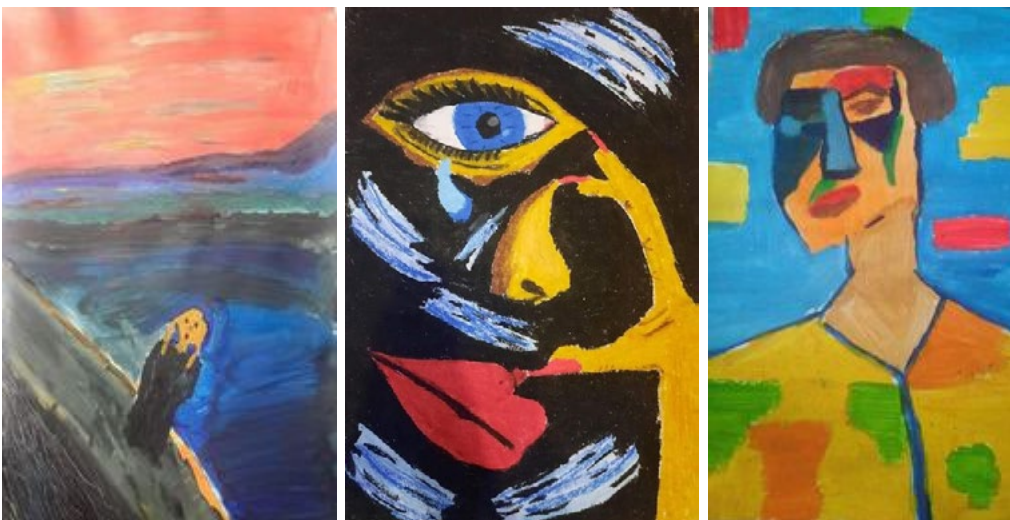


VIII Akademickie Targi Pracy

Biurow Karier „Partner” Państwowej Uczelni Zawodowej im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie zorganizowało VIII Akademickie Targi Pracy połączone z Kongresem Interesariuszy PUZ zatytułowane „Student, praktyka, praca w dobie pandemii”, które odbyły się 10 grudnia 2020 roku w formie online dla młodzieży z Techników i Szkół Branżowych.

Byli zaproszeni pracodawcy z terenu powiatu oraz Instytucje: Wojewódzki Urząd Pracy w Warszawie Filia w Ciechanowie, Centrum Edukacji i Pracy Młodzieży OHP w Ciechanowie, Powiatowy Urząd Pracy w Ciechanowie, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Ciechanowie, Starostwo Powiatowe w Ciechanowie, Wojska Obrony Terytorialnej.

Ekspresjonizm w malarstwie w pracach plastycznych. Tak oto w sposób twórczy wyrażali siebie, swoje emocje i uczucia zdolni uczniowie klas I Technikum nr 4 w Zespole Szkół Technicznych im. Stanisława Płoskiego w Ciechanowie



We wtorek 15 grudnia 2020 odbył się kolejny wykład dla nauczycieli i uczniów z cyklu „Chemia niejedno ma imię”. Wykład „Od zrównoważonej wody do zrównoważonej mody. O chemii zrównoważonego rozwoju” wygłosiła dr hab.

Katarzyna Hąc-Wydro z Uniwersytetu Jagiellońskiego. W wykładzie wzięli udział uczniowie klas 3 bm i 3 hp z Zespołu Szkół nr 2 w Ciechanowie. Każdy uczestnik miał

Młodzież Zespołu Szkół nr 1 brała udział w konkursie muzycznym zorganizowanym przez Ministerstwo Obrony Narodowej w związku z obchodami Święta Niepodległości.

Każdego 10 grudnia w rocznicę podpisania w 1948 roku Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka na świecie obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka. Również młodzież Zespołu Szkół nr 2 włączyła się w propagowanie praw człowieka.

Historia pokazuje, jak wiele osób z różnych kontynentów i kultur wkładało wysiłek w działania zapewniające przestrzeganie praw i wolności człowieka. Wiele z tych osób doznało prześladowań, skazywanych było na długoletnie wyroki więzienia lub nawet karę śmierci. Obchody Międzynarodowego Dnia Praw Człowieka są okazją do uczczenia ich odwagi i osiągnięć, ale także zwrócenia uwagi na zagadnienia współczesnego świata.

Wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi pod względem swej godności i swych praw, a każdy człowiek ma prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa swej osoby – te fundamentalne dla każdego wartości są zawarte w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

Pomimo pandemii w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Ciechanowie zajęcia odbywają się bez zakłóceń. Frekwencja na zajęciach jest duża, dzieci uczęszczają do szkoły z dużym zaangażowaniem. Wszyscy pracownicy starają się zapewnić wychowankom dobrą atmosferę, aby w dobie COVID-19 szkoła mogła pracować w normalnych warunkach.

Wychowankowie przygotowali piękne przebrania karnawałowe, a jury nagrodziło wszystkich. Również karnawałowe wypieki smakowały wszystkim. Uczniowie na zajęciach rozwijających kreatywność samodzielnie wykonali karmniki dla ptaków oraz papierowe ptaszki zimujące w Polsce. W ramach zajęć rozwijających kreatywność wykonane zostały lampiony z okazji Dnia Babci i Dziadka.

Klasa I ppe i III pp w miły sposób rozpoczęły karnawał. Przygotowały lubianą przez wszystkich pizzę. Uczniowie z zaangażowaniem układali na pizzach ulubione dodatki.

możliwość wygenerowania potwierdzenia udziału w wykładzie. Wykład odbył się w formie zdalnej na profilu Facebook Wydziału Chemii UJ.



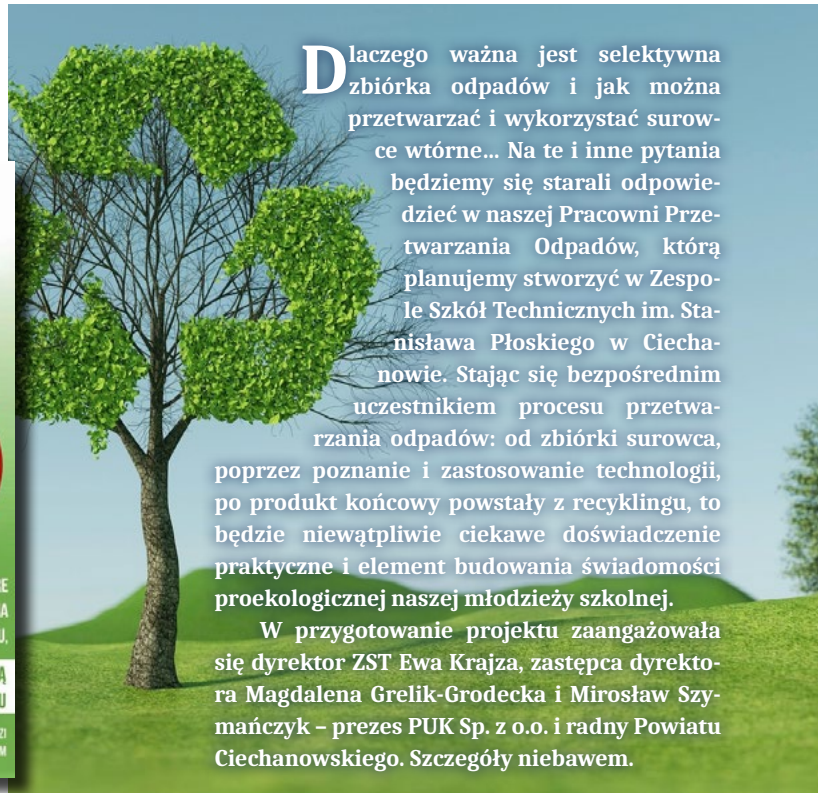


#EkologicznyPiatek

to inicjatywa Wydziału Rolnictwa i Środowiska Starostwa, która ma na celu zachęcenie do poznania fauny i flory oraz bogactwa przyrodniczego Powiatu Ciechanowskiego. Wszystkich niezależnie od wieku będziemy zachęcać do włączenia się do wspólnych działań na rzecz ochrony środowiska. Kilka ekologicznych quizów za nami. Zwycięzcy otrzymali ekologiczne upominki: brzozone budki lęgowe, karmniki dla ptaków i budki dla jeży. W piątki będziemy publikować na Facebooku kolejne zagadki przyrodnicze. Zachęcamy do naszej ekologicznej zabawy.

21 stycznia obchodziliśmy Dzień bez Opakowań Foliowych

Każdy może pomóc i zadbać o środowisko, zmieniając swoje codzienne małe przyzwyczajenia. W naszej ekologicznej zabawie podaliśmy wiele powodów, dlaczego torby wielokrotnego użytku są lepsze. Rozdaliśmy 20 toreb jutowych na zakupy z naszą powiatową wierzba...



Dlaczego ważna jest selektywna zbiórka odpadów i jak można przetwarzać i wykorzystać surowce wtórne... Na te i inne pytania będziemy się starali odpowiedzieć w naszej Pracowni Przetwarzania Odpadów, którą planujemy stworzyć w Zespole Szkół Technicznych im. Stanisława Płoskiego w Ciechanowie. Stając się bezpośrednim uczestnikiem procesu przetwarzania odpadów: od zbiórki surowca, poprzez poznanie i zastosowanie technologii, po produkt końcowy powstały z recyklingu, to będzie niewątpliwie ciekawe doświadczenie praktyczne i element budowania świadomości proekologicznej naszej młodzieży szkolnej.

W przygotowanie projektu zaangażowała się dyrektor ZST Ewa Krajza, zastępca dyrektora Magdalena Grelik-Grodecka i Mirosław Szymańczyk – prezes PUK Sp. z o.o. i radny Powiatu Ciechanowskiego. Szczegóły niebawem.

Roza Robotą

Sto lat temu, 1 stycznia 1921 roku w drewnianym domu przy nieistniejącej dzisiaj ul. Żydowskiej 4 w Ciechanowie, w średniozamożnej żydowskiej rodzinie Robotów przyszła na świat dziewczynka. Nadano jej imię Roza czyli Róża, zdrobniale używano formy Rojza. Choć mieszkała w Ciechanowie od kilku pokoleń, co najmniej od połowy XIX wieku rodzina Robotów była zasymilowana, to nie odcinała się od społeczności żydowskiej. Ojciec Róży, Izajasz Robotą był człowiekiem światłym i czytany, śledzącym uważnie wydarzenia w kraju i na świecie. W jego domu miał swoją siedzibę miejscowy oddział istniejącej w Polsce od 1922 roku partii Poalej Syjon Prawicy, skupiającej się na przygotowaniu młodzieży żydowskiej do przyszłej pracy na rzecz kolonizacji Palestyny i budowy państwa żydowskiego. W domu Robotów mieściła się również aktywnie działająca biblioteka imienia polsko – żydowskiego pisarza Pereca. W latach międzywojennych była ona centrum życia kulturalno – oświatowego społeczności żydowskiej. Odbywały się tu prelekcje i odczyty na tematy literackie, kulturalne i społeczne, amatorskie przedstawienia teatralne oraz zabawy taneczne.

Róża uczyła się w państwowej szkole żydowskiej przy ul. Nadrzeczej (budynek istnieje do dzisiaj), miała rodzeństwo (brata i siostrę), wiele koleżanek, była „szomerką” czyli członkiem powstałej w 1916 roku młodzieżowej międzynarodowej organizacji opartej na skautingu Ha-Szomer Ha-Cair. Zapewne była szczęśliwą, młodą dziewczyną. Do czasu...

Podobno w działalność konspiracyjną zaangażowała się już w pierwszych mie-

siącach wojny, głównie pomagając innym i przekazując informacje, zwłaszcza po utworzeniu getta. Nie można wyobrazić sobie dzisiaj tamtych warunków życia. Na przełomie 1942/1943, po likwidacji ciechanowskiego getta, Róża trafiła z całą rodziną do Auschwitz-Birkenau. Rodzice i rodzeństwo zostali skazani na śmierć podczas pierwszej selekcji. Róża początkowo została przydzielona do pracy w komandzie sortującym rzeczy pozostałe po zamordowanych w III krematorium.

Wkrótce, wraz z grupą kilku innych odważnych kobiet udało jej się skontaktować z członkami żydowskiej konspiracji, głównie dzięki wcześniejszym znajomościom z ciechanowskimi członkami ruchu oporu. Niebawem Roza Robotą z innymi więźniarkami została przeniesiona do pracy w fabryce amunicji Union w pobliskich Monowicach. Konspiratorzy opracowali plan zniszczenia krematorium za pomocą materiałów wybuchowych, których dostarczenia podjęła się Róża. Ona i kilka innych kobiet wynosiły regularnie z fabryki mikroskopijne ilości prochu ukrytego w ubraniach, w węźle chustki na głowie, pod paznokciami. Za znalezienie najmniejszej choćby ilości groziła śmierć. Przenoszone drobiny były gromadzone i sukcesywnie przekazywane przez Różę członkom Sonderkommando przy krematorium IV. Sonderkommando była to wydzielona, izolowana od pozostałych więźniów grupa Żydów, wyznaczona przez SS-ma-

nów do pracy przy usuwaniu ciał z komór gazowych, paleniu zwłok w krematoriach, segregowaniu pozostałej odzieży i rzeczy osobistych po zgładzonych.

Dopiero po ponad roku zebrano wystarczającą ilość materiału wybuchowego. 7 października 1944 roku rozesła się wieść, że SS-mani mają zgładzić wszystkich członków Sonderkommando, aby usunąć świadków zagłady. Stało się to sygnałem do słynnego „buntu Soinderkommando”, ostatniego (po Sobiborze i Treblince) z trzech

wielkich buntów w dziejach niemieckich obozów nazistowskich. Konspiratorzy częściowo wysadzili krematorium nr IV w powietrze, a więźniowie podjęli masową ucieczkę, ale chociaż podczas wybuchu zginęło kilku SS-manów, to w wyniku pościgu zginęli wszyscy uciekinierzy. Niemcy nie zdołali już ponownie uruchomić

krematorium nr IV, jednak grupa planująca zamach została zadencjonowana.

Śledztwo ujawniło, że to głównie Róża Robotą wraz z trzema innymi młodymi Żydówkami: pochodzącymi z Będzina Alą Gertner i Reginą Safirsztajn oraz warszawianką Esterą Wajsblum dostarczały materiały wybuchowe, ale z pewnością wiedziała o tym i uczestniczyła o wiele większa grupa więźniów. Osadzono je w bunkrze karnym bloku 23. Przez miesiąc trwało brutalne śledztwo z torturami i okaleczeniami, ale więźniarki nikogo nie wydały. Róża przemyciła podobno do współtowarzyszy gryps z przesłaniem: „Bądźcie silni i odważni”. Ostatecznie 6 stycznia 1945 roku wszystkie cztery dziewczyny zostały powieszane na centralnym placu obozowym. Przed śmiercią zdołały jeszcze krzyknąć: „Zemsta!”

Była to ostatnia publiczna egzekucja w Auschwitz – Birkenau. Trzy tygodnie później obóz został wyzwolony. Bohaterstwu czterech młodych Żydówek jest poświęcona tablica pamiątkowa na terenie byłego obozu. Jest ona umieszczona na murze bloku nr 27, we wnętrzu którego znajduje się izraelska wystawa narodowa, zatytułowana „Szoa” (Całkowita Zagłada). Postać Róży Roboty i jej trzech towarzyszek została upamiętniona rzeźbą, stojącą w ogrodach Yad Vashem w Jerozolimie. W rodzinnym Ciechanowie jej imię nosi niewielka ulica na osiedlu „Płońska”.

Grażyna Czerwińska





17 lutego obchodziliśmy Światowy Dzień Kota

W tym dniu szczególnie podkreślaliśmy znaczenie kotów w życiu człowieka, konieczność niesienia pomocy wolno żyjącym i bezdomnym zwierzętom, a także uwrażliwiamy na często trudny koci los. Powiat Ciechanowski otworzył niebawem Ośrodek Felinoterapii „Radosny Kot” – miejsce, które połączy zadania z obszaru profilaktyki zdrowia psychicznego z pomocą bezdomnym kotom.

Będziemy zachęcać młodzież z naszych szkół do włączenia się w akcję.



Zwycięzcy w konkursie literackim „Przygody kota Powiatka”



*Konkurs literacki „Przygody Kotka Powiatka”
okazał się inspiracją i sprawdzianem dla wyobraźni
i warsztatu literackiego niezależnie od wieku.*

*Wręczyliśmy nagrody najlepszym twórcom,
dla których koty są czymś więcej niż tylko domowym zwierzęciem.*

*Jeszcze raz dziękujemy za udział w Konkursie,
a wszystkim nagrodzonym serdecznie gratulujemy.*

KATEGORIA

SZKOŁY PODSTAWOWE (KLASA 4-8)

I miejsce: Jakub Wieteska

II miejsce: Maja Lewandowska

III miejsce: Zofia Zadrozna

KATEGORIA

SZKOŁY PONADPODSTAWOWE (DO 18 R.Ż.)

I miejsce: Julia Lazarska

II miejsce: Katarzyna Maruszewska

III miejsce: Alicja Rogowska

KATEGORIA 18+

I miejsce: Iwona Wideryńska

II miejsce: Anna Laskowska

III miejsce: Leszek Wróblewski



PRZYGODY KOTA POWIATKA

Jakub Wieteska 10 lat - I miejsce w kategorii szkoły podstawowe klasa 4-8

KOTEK POWIATEK

Cześć, jestem kotkiem o imieniu Powiat-tek. Opowiem wam dzisiaj, jak trafiłem do chłopca o imieniu Szymon, oraz o moich przygodach. Zaczęło się tak: byłem w pewnej hodowli kotów, było mi tam całkiem fajnie, ale trochę się smuciłem, że nie miałem własnego domu, tylko z tymi wszystkimi kotami. Codziennie przychodził tam (do hodowli) jakiś chłopiec i patrzył na mnie, machał do mnie i pytał, jak mam na imię, ale mu nie odpowiadałem, bo jestem kotem, a koty nie mówią. Pewnego razu chłopiec zatrzymał się na trochę dłużej, ja bardzo się w niego wpatrywałem, ale rozproszyła mnie jakaś dziewczynka, krzyczała i mówiła:

– Ten mi się nie podoba! I ten też!

Była bardzo niegrzeczna, krzyczała na rodziców i na panią, która tam pracowała. W pewnej chwili dziewczynka powiedziała:

– Chcę tego!

Pokazała na mnie palcem! Pani wyjęła mnie z klatki, żeby przekazać dziewczynce. W tym też momencie dałem nogę, nie chciałem mieć takiej właścicielki. Miałem nadzieję, że pójde i odnajdę tego chłopca, który przychodził do mnie, był taki dobry, miły i miał dobre serce, przynajmniej tak czułem...

Patrzę i nie wierzę własnym oczom, jest chłopiec, zobaczyłem go! Pobiegłem i otarłem się o jego nogi, zamiauczałem, usiadłem przed nim i jego rodzicami. Mama chłopca wzięła mnie na ręce. Zrobiłem na tej rodzinie ogromne wrażenie. Pokochali mnie od razu i postanowili mnie kupić. Zabrali mnie ze sobą do domu i od tego czasu miałem już rodzinę, o której marzyłem, i swój własny dom. Chłopiec, który stał się moim właścicielem, to Szymek. Bardzo się polubiliśmy. Razem zwiedziliśmy chyba pół powiatu. Jeździliśmy wszędzie razem, bardzo podobało mi się życie podróżnika. Ciechanów, czyli nasze miasto, zwiedziliśmy wzdłuż i wszerz. Najbardziej podobał mi się Zamek Książąt Mazowieckich.

Było tak: gdy pojechałem do domu, była godzina 18.30, pobawiliśmy się trochę z Szymkiem, zjedliśmy kolację, a ponieważ był już wieczór, szykowaliśmy się do snu. O 21.00 leżeliśmy w łózkach. Szymek wyszeptał, że jutro jedziemy na zamek. Rankiem już nie mogłem się doczekać. Gdy dojechaliśmy, zobaczyłem, że zamek jest ogromny. Na drugim piętrze wieży zgubiłem się i wtedy poczułem chwilę grozy, zmartwiłem się, że mogę stracić rodzinę.

Szymek szukał mnie chyba z godzinę.

Gdy wróciliśmy, on czytał książkę, a ja bawiłem się moją zabawkową myszką. Poszliśmy spać. Los obdarzył mnie szczęściem, ponieważ mogłem spać z Szymkiem.

Nazajutrz był szalony dzień, Szymek miał urodziny. Było pełno przygotowań, balony, tort, potrawy, nakrycie stołu, ubrania. Nawet mi kupili bardzo ładne nowe ubranko. Podczas uroczystości było bardzo fajnie, wszyscy razem się bawili, jedli, pili, śpiewali „Sto lat”. Nawet o mnie nie zapomnieli, co i raz dostałem jakiś smakołyk. Impreza trwała do 18.00. a po niej było pełno sprzą-tania, Kawałek tortu był nawet na moim posłaniu, z czego nie byłem zadowolony...

Takich przygód było całe mnóstwo, mógłbym Wam opowiadać i opowiadać! Wybrałem jednak te, które zrobiły na mnie większe wrażenie. Wszystko, co dobre, szybko się kończy, więc i ja kończę opowiadać swoją historię. Jestem szczęściarzem, że trafiłem do Szymka i jego rodziny. Naprawdę jestem najszczęśliwszym kotem na świecie, mam się dobrze. Jeszcze dodam, że w tym Waszym powiecie czuję się wyśmienicie! Pozdrawiam Was ciepłutko. Powiat-tek.

J. Lazarska - I miejsce w kategorii szkoły podstawowe
LOS PRZYBŁĘDY

Pomimo pięknego poranka skąpanego w złotych promieniach słońca, popołudnie nie było już wcale takie zachwycające. Ciemne, masywne chmury w błyskawicznym tempie zakryły błękitne przestworza, przynosząc ze sobą porywisty wiatr – zapowiedź burzy. Po płocie oddzielającym prywatną posesję od ruchliwej drogi przeskakiwał nieduży czarno-biały kot, przez miejscowe dzieci nazywany Powiatkiem. Zwierzak doskonale wyczuł zbliżające się niebezpieczeństwo, dlatego prowadzony instynktem starał się odnaleźć kryjówkę, która pozwoliłaby mu przeczekać burzę. Wiatr z chwili na chwilę stawał się coraz silniejszy. Na szczęście stworzeniu w porę udało się znaleźć ogromny stary karton. Kot podskoczył niczym te małe piłeczki z automatów i wpadł do pudła, tym przewracając je na bok.

Zaczęło kropić. Jak się okazało, papierowa kryjówka wcale nie była aż tak wspaniałym pomysłem. Chociaż skąd beznamiętny kot mógł o tym wiedzieć? Przecież takich zwierząt nie uczy się fizyki czy chemii. Deszcz przybierał na intensywności, kiedy zielone oczy spoczęły na czarnym ptaku, który utkwiał głową w podziurawionym kawałku plastiku.

Koty nie lubią wody, o czym większość z nas raczej wie – szczególnie właściciele tych urokliwych stworzonek. Pomimo tego faktu ta mała przybłęda bez wahania wyskoczyła ze swojego schronienia dla podskakującego w każdym możliwym kierunku ptaszka. Gawron na widok dużo większego zwierzęcia jak oszalały zaczął machać skrzydłami, starając się od niego uciec w obawie o własne życie. Jednakże w kocich intencjach wcale nie było upolowanie go, a wręcz przeciwnie – chciał mu pomóc. Powiatek zahaczył pazurami i zębami o plastikowy materiał. Ptak, nawet nie myśląc o podziękowaniu, zaledwie sekundę po uwolnieniu starał się wzbić w powietrze. Finalnie, jak się okazało, jedno z jego skrzydeł zostało uszkodzone, dlatego upadł bezsilnie zaraz po pierwszej i ostatniej próbie. Niewzruszony tym wszystkim kot znów zbliżył się do czarnego ptaka. Złapał stworzonko w swój pyszczek i skierował się z nim do kryjówki. Tam ułożył go jak najbliżej tyl-

niej ściany, po czym sam wczołgał się do środka. Śmiertelnie przerażone zwierzątko wpatrywało się w swojego „oprawcę”, jakby to miała być ostatnia rzecz, jaką ujrzy przed śmiercią. Tak się nie stało. Powiatek wyłącznie otoczył gawrona swoim ciałem, podarowując mu trochę ciepła.

Burza przeminęła. Przez fioletowo-szare chmury przebijały się promienie zachodzącego słońca, padając wprost na mokre drogi i budynki. Czarno-biały kot, który do tej pory cały czas owinięty był wokół ptaka, wyszedł z kartonu. Rozciągnawszy swoje ciało i łapy, złapał ponownie gawrona pomiędzy zęby i pokierował się z nim do miejskiego parku, gdzie najczęściej przesiadywali przedstawiciele jego gatunku. Wędrówka pomiędzy alejami drzew i kwiatów niejednego wrażliwca przyprawiała o rozmarzone westchnięcie. Z rozłożystych gałęzi lip spadały pojedyncze krople wody pozostawionej w ich koronach przez ulewę. Deszcz również zostawił po sobie ogromne kałuże błota, które można było napotkać na każdym kroku. Kot, dostrzegłszy dość sporą grupę gawron, podbiegł do nich tak szybko, jak tylko potrafił. Jego zachowanie wręcz natychmiast odstraszyło wszystkich. Powiatek odłożył ranne stworzonko na chodniku oraz rozejrzał się z wyczekiwaniem.

– Och! Biedaczki moje! – Po otoczeniu rozniósł się kobiecy głos przepełniony we współczucie.

Tuż przed oczami Powiatka nagle wyrosła drobna rudowłosa dziewczyna. Jej gęste lśniące włosy idealnie kontrastowały z dużymi oczami w odcieniu wiosennej trawy, a twarz w całości pokrywały liczne piegę. Kiedy pochyliła się w kierunku przybłędy i jego towarzysza, kot przyglądał jej się z za-

ciekawieniem. Pyszczkiem wskazał na ranego gawrona.

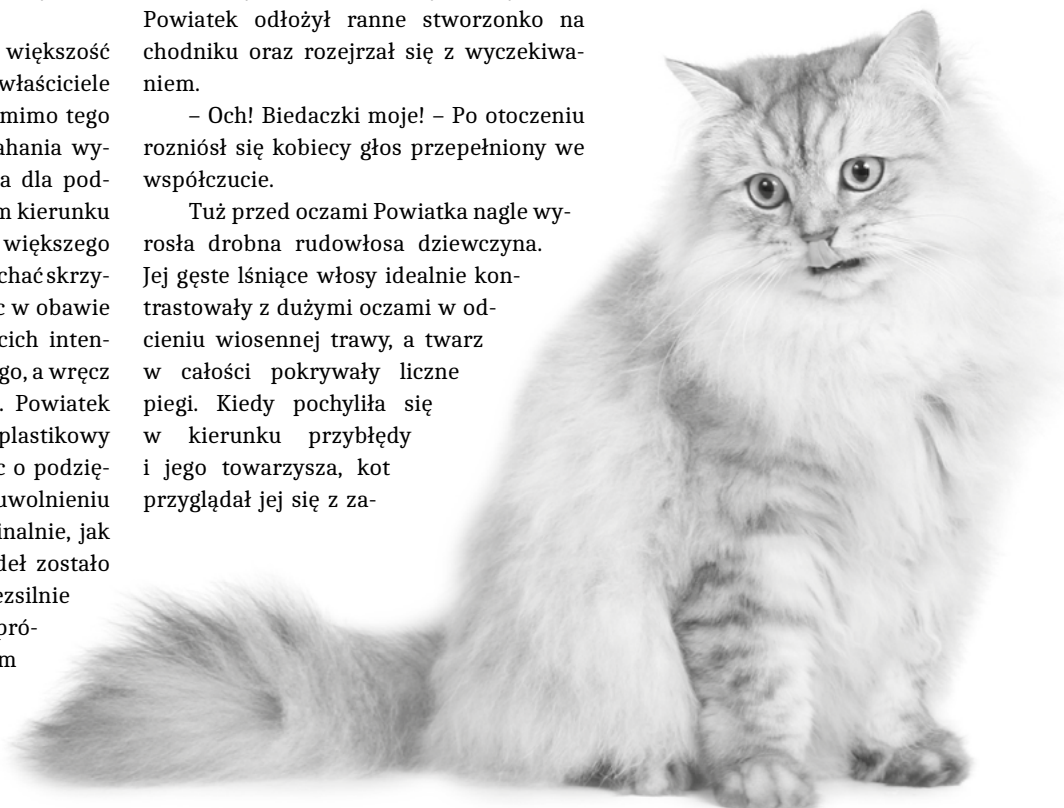
– Ojej! – zawołała, biorąc ptaka w swojej dłoni najdelikatniej jak się tylko da. – Ty go znalazłeś?

Dziewczyna swoje pytanie skierowała do czworonoga, pomimo że wiedziała, iż nie dostanie odpowiedzi. W końcu to mało prawdopodobne, by beznamiętny kot mógł jej odpowiedzieć. Tu się właśnie pomyliła. Co prawda Powiatek nie był w stanie porozmawiać z nią jak człowiek, ale pomachał twierdząco głową. Dość niespodziewany gest, prawda?

– Tego się nie spodziewałam... – Zachichotała, kręcąc z niedowierzaniem głową. No dobrze! Chodź ze mną, bohaterze!

Dziewczyna z rannym ptakiem na rękach i kotem u boku ruszyła w kierunku osiedla. Zanim jednak opuścili park, dodała radośnie: – Jak wrócimy będzie trzeba zrobić ci porządną kąpiel.

Nawet wizja kontaktu ze zniechęconą wodą nie powstrzymała Powiatka od podążenia za zielonooką, która w przyszłości miała zostać jego pełnoprawną właścicielką.





Iwona Wideryńska - I miejsce w kategorii 18+

KOT W POWIECIE

Kotek Powiatek jak pewnie wiecie
Jest najpiękniejszym kotem w powiecie
Pewnie dlatego ma tyle fanów
W mieście noszącym nazwę Ciechanów.

O jego losach wie cały powiat
Wszyscy mu życzą szczęścia i zdrowia,
Każdy młodzieniec i nastolatka
Darzą sympatią kota Powiatka.

Kot znany w całym chyba powiecie
Uwielbia drzemać na parapecie
Okna w starostwie tegoż powiatu
Skąd przypatruje się bacznie światu.

Jest z niego bardzo taktowne zwierzę
Ludzkich sekretów, tajemnic strzeże
Choć dużą wiedzę posiada kotek
Nie toleruje pomówień, plotek.

Gdy ktoś pociągnąć chce go za język,
Zrywa się, czarny grzbiet mocno pręży,
Majestatycznie na bok odchodzi
Bowiem nikomu nie chce zaszkodzić.

Powiatek oprócz wielkiej urody
Do dumy może mieć też powody
Każdy kto źle się poczuje, marnie
W jego pobliże chętnie się garnie.

Raz pewien chłopiec zgubił niedźwiadka
Maskotkę, bardzo cierpiał i płakał
Zaprowadzono go do Powiatka,
Żeby pocieszyć jakoś biedaka.

Powiatek dał się głaskać, tarmosić
Gdy miał już dosyć, uciekł za szafki

Chłopczyk zaś swoją mamusię prosił:
Wolę mieć kota zamiast zabawki.

Mama przyznała mu słusność, rację
I rozważyła tę właśnie opcję
Po czym znalazła w mieście fundację,
Która promuje kocie adopcje.

Dalej zaś poszło niczym po sznurku
Los się odmieniał, kotek, kocurków
Jakby magiczne otwarto wrota
Każdy chciał w domu mieć swego kota.

Tak więc za sprawą kotka Powiatka
Bezdomne koty nie siedzą kłatkach,
Nie umierają z żalu, tęsknoty
Za godnym życiem, spełnione koty.

Jak nie szanować tego stworzenia,
Które na lepsze świat umie zmieniać,
Postępowanie ma proste, szczerze
Obcy mu układ, zysk czy interes.

Przyznajcie sami, rzecz to niezwykła
By człowiek z kota brał dobry przykład
Z jedną się prawdą zgodzić musicie:
Zaskakujące jest czasem życie.

Drobny potomek drapieźnej pumy
Stał się powodem do wspólnej dumy
Tak więc kochany kocie Powiatku,
W porządnym ludzi zmieniaj gagatków
Niech los ci dywan z płatków róż ściele...
Pragną życzliwi Ci przyjaciele...

29 stycznia 2021, piątek / 3 lutego 2021, środa

Zakończyła się I edycja Plebiscytu na najlepszy salon fryzjerski i kosmetyczny w powiecie ciechanowskim. Dziękujemy wszystkim za oddane głosy i serdecznie gratulujemy zwycięzcom.

Powiat Ciechanowski

MG

Plebiscyt
na najlepszy salon fryzjerski i kosmetyczny w powiecie ciechanowskim
Edycja 2020

KATEGORIA: SALON FRYZJERSKI

GMINA MIEJSKA CIECHANÓW

- 1 MIEJSCE - **Karstyle** Karolina Stryjewska, Ciechanów
- 2 MIEJSCE - **Prestige Salon Fryzjerski** Aneta Jezierska, Ciechanów
- 3 MIEJSCE - **Salon Artistic** Ciechanów

GMINA GLINOJEK

- 1 MIEJSCE - **Viktoria Salon Urody** Marta Wychucka, Glinojek

GMINA GOŁYMIN

- 1 MIEJSCE - **Salonik U Małgoni** Małgorzata Bystrek, Gołymin

GMINA OPINOGÓRA GÓRNA

- 1 MIEJSCE - **Dorota Salon Fryzjerski** Dorota Komarska, Kołaczków

GMINA REGIMIN

- 1 MIEJSCE - **Salon Fryzjerski Ewa** Ewa Kozak, Regimin

GMINA SOŃSK

- 1 MIEJSCE - **Magia** Justyna Szewczak, Gąsocin
- 2 MIEJSCE - **Salon Fryzjerski** Joanna Poglód, Sońsk
- 3 MIEJSCE - **Tapir** Joanna Radziuk, Gąsocin

Powiat Ciechanowski

MG

Plebiscyt
na najlepszy salon fryzjerski i kosmetyczny w powiecie ciechanowskim
Edycja 2020

KATEGORIA: SALON KOSMETYCZNY

GMINA WIEJSKA CIECHANÓW

- 1 MIEJSCE - **Jimmy Boo Atelier** Sylwia i Adam Bobińscy, Chruszczewo

GMINA MIEJSKA CIECHANÓW

- 1 MIEJSCE - **Zakład Kosmetyczny** Barbara Malanowska, Ciechanów
- 2 MIEJSCE - **Salon Kosmetyczny** Anna Chmielewska, Ciechanów
- 3 MIEJSCE - **Pomalowane** Joanna Smigielska, Ciechanów

GMINA GLINOJEK

- 1 MIEJSCE - **Kącik Urody** Olga Podlecka, Glinojek
- 2 MIEJSCE - **Impresja salon pielęgnacji paznokci** Renata Zielińska, Ościslów
- 3 MIEJSCE - **Viktoria Salon Urody** Marta Wychucka, Glinojek

GMINA OJRZEŃ

- 1 MIEJSCE - **Uroda** Krystyna Maliszewska, Gostomin



Prawie 800 kobiet obejrzało w Kinie Łydynia „Jak poślubić milionera”. 8 i 9 marca odbyło się Kino na Obcasach - specjalnie dla Pań z okazji ich święta. Przygotowaliśmy drobne upominki, które będą na co dzień przypominały wszystkim Paniom, że „Kobiety są Naj...”





4492,40 zł – dokładnie tyle udało się nam zebrać ze sprzedaży kultowych foteli z Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki w ramach akcji #AniołydlaAniołka. Całkowity dochód z licytacji przekazaliśmy na leczenie Laury Paczuły, chorej na SMA, która zbiera na najdroższy lek świata. Licytację poprowadził Wojciech Garliński i Waldemar Nowakowski. Wszystkim dziękujemy za okazane serce i pomoc.



Oznakowany pojazd marki Kia Ceed został zakupiony dzięki finansowemu wsparciu Starostwa Powiatowego w Ciechanowie. Zakup radiowozu został zrealizowany w ramach programu współfinansowania zakupów środków transportu dla Policji. Program ten zakłada, że 50% wartości stanowią fundusze przekazane przez samorządy lub fundacje i stowarzyszenia, natomiast pozostałe 50% to fundusze Policji. Nowy radiowóz poprawi warunki służby funkcjonariuszy, co przełoży się także na zwiększenie skuteczności ich działań oraz poprawę bezpieczeństwa mieszkańców. Będzie wykorzystywany w codziennej służbie na terenie powiatu ciechanowskiego. Podczas uroczystości kluczyki do nowego radiowozu wręczyła policjantowi Starosta Ciechanowski Joanna Potocka-Rak.

21 grudnia zostały wręczone nagrody dla laureatów powiatowego konkursu plastycznego „Odblaski barwą bezpiecznej jesieni 2020”. Wszystkim uczestnikom dziękujemy za udział w konkursie i jeszcze raz serdecznie gratulujemy zwycięzcom. Laureatów konkursu odwiedził święty Mikołaj.



„Porozmawiajmy o...”

Długotrwałe zamknięcie domów kultury i kin spowodowało trudności finansowe w dziedzinie kultury. Takie też nie ominęły PCKiSz. Dzięki Starostwu Powiatowemu w Ciechanowie, które nagrało płytę promującą powiat ciechanowski, budżet domu kultury zostanie zasilony przez całkowity dochód z jej sprzedaży. Na krążku znalazły się ponadczasowe utwory, znane i lubiane, w wykonaniu Danuty Błażejczyk oraz Kamila Bijosa. Konferencja prasowa z ich udziałem oraz znanego prezentera radiowego i telewizyjnego – Artura Orzecha, zapoczątkowała promocję.

Pracownicy PCKiSz docierają do szerszego grona mieszkańców powiatu oraz miasta Ciechanowa. W różnych punktach sami prowadzą sprzedaż. Apelują, że jest wiele okazji, by sprawić komuś bliskiemu muzyczny upominek. Już teraz można ich spotkać w niektórych sklepach oraz instytucjach. Nawigowali stałą współpracę z ciechanowskimi przedsiębiorcami, dzięki którym w znanych salonach oraz punktach usługowych odbywa się dystrybucja płyty.



W ramach tej „trasy” wyruszyli również w teren powiatu, odwiedzając przy okazji sąsiednie domy kultury z otocznym projektem „Walentynka w trasie”.



Płytę można kupić na stałe w siedzibie PCKiSz oraz zamówić ją przez internet, pisząc na adres mzawada@pckisz.pl



fol. R.Nadaj



„To szczególna płyta, na której znajdziecie Państwo piosenki, które przywracają wiarę w człowieka, dają nadzieję na lepsze jutro i przypominają, że buduje nas miłość. Po prostu, piękne muzyczne krajobrazy.

Wyjątkowym projekcie muzycznym wydanym przez Powiat Ciechanowski, a także o wyzwaniach i trudnościach artystów w sobie pandemii. Odbyło się pierwsze spotkanie z cyklu „Porozmawiajmy o...”, które poprowadził w PCKiSz w Ciechanowie Artur Orzech. W rozmo-

wie uczestniczyli m.in. wokaliści Danuta Błażejczyk i Kamil Bijoś, kierownik muzyczny Mariusz Dubrawski, pomysłodawczyni projektu Joanna Potocka-Rak oraz odpowiedzialna za produkcję płyty Anna Bartołd.

Powiat Ciechanowski

WSPIERA WOŚP

Final z głosem

29 wielka orkiestra świątecznej pomocy

2021 FINAL

LARYNGOLOGIA, OTOLARYNGOLOGIA I DIAGNOSTYKA GŁOWY

WYGRYWAMY

głowy z radością 31.01.2021



W ostatni dzień stycznia spod Starostwa Powiatowego ruszył Orkiestrowóz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W tym roku zbieraliśmy na sprzęt dla laryngologii, otolaryngologii i diagnostyki głowy. #PowiatCiechanowskiWspieraWOŚP



A tak wyglądał walentynkowy wieczór przed Starostwem Powiatowym w Ciechanowie. Świeciliśmy z całego serca.

fot. R. Nadaj

WYDARZYŁO SIĘ



YOUTUBE.COM
Wojtek Gęsicki - List do Mikołaja



YOUTUBE.COM
Stanisław Antoškiewicz - Piosenka okołoświąteczna



Dorota Nasierowska,
praca z cyklu „Hej Kołeda...”

„Piosenka okołoświąteczna” Stanisława Antoškiewicza, „List do Mikołaja” Wojtka Gęsickiego oraz prace plastyczne Doroty Nasierowskiej to zwyczajne projekty, który wpłynęły w ramach programu „Artystyczna Gwiazdka”, zorganizowanego przez Powiat Ciechanowski. Program był adresowany do osób ze środowiska twórczego i artystycznego z terenu powiatu ciechanowskiego.

Powiat Ciechanowski zamierza zwiększyć środki w budżecie na opracowanie dokumentacji projektowych nowych inwestycji drogowych: 1248W (przejście przez miejscowość Gutków), drogi powiatowej 1227W (Wola Wodzyńska-Nowa Wieś) oraz drogi powiatowej 1216W Pniewo-Czeruchy-Lekowo. Na spotkaniu z dyrektorem PZD Wojciechem Jagodzińskim i Radną Powiatu Ireną Gawarecką omówiono podstawowy zakres planowanej inwestycji w Gminie Regimin, w oparciu o zgłaszane uwagi mieszkańców. Opracowanie dokumentacji pozwoli na aplikowanie o środki zewnętrzne i realizację planowanych zadań. W tegorocznym budżecie na zadania z zakresu przebudowy i modernizacji dróg przeznaczamy blisko 9 mln zł.



Czym jest opieka wytchnieniowa, jak wyglądają statystyki w Powiecie i jak ważne jest wspieranie rodzin i opiekunów osób chorych i niepełnosprawnych w opiece czasowej nad bliskimi, wymagającymi opieki ciągłej. O tych niezwykle ważnych sprawach rozmawialiśmy podczas krótkiej konferencji, w której uczestniczyli Paweł Obermeyer – radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego i prezes zarządu Szpitala Czerniakowskiego w Warszawie, Anna Karaś – dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie oraz rodzice i opiekunowie: Agnieszka Sobiesiak oraz Mariusz i Karolina Murawscy.



18 lutego w Starostwie Powiatowym została podpisana umowa z Generalnym Wykonawcą – Firmą Nowobudowa Sp. z o.o. na realizację inwestycji związanej z budową Powiatowego Domu Dzieci – inwestycji adresowanej do najmłodszych mieszkańców powiatu, którzy wymagają szczególnego wsparcia i opieki instytucjonalnej. Realizacja tej inwestycji rozpoczyna się w tym roku, a jej zakończenie planowane jest w drugim kwartale 2022 r.

Łączna wartość inwestycji to 1,8 mln zł. Będzie ona realizowana w formule „zaprojektuj i wybuduj”, czyli na podstawie projektu przygotowanego przez Wykonawcę i zatwierdzonego przez Starostwo Powiatowe w Ciechanowie. Koncepcja zakłada powstanie niepodpiwniczonego budynku parterowego w technologii tradycyjnej o powierzchni użytkowej około 310 m², z drewnianą więźbą dachową, gdzie znajdzie się 7 pokoi dla 14 dzieci wraz ze świetlicą, jadalnią oraz pokojami wychowawców.

O Dzboniu i dzbońskich pierogach

Dzbonie to stara podciechanowska wieś, o istnieniu poświadczonym zapisami w początkach XV wieku, ale powstała prawdopodobnie znacznie wcześniej.

Świadczy o tym chociażby nazwa, wywodząca się z języka pruskiego lub jaćwieskiego. W okolicy wieś znana była przez lata z zabawnej anegdotki o dzbońskich pierogach. Gospodynie w Dzboniu były zawsze energiczne, konkretne, nie rozczuły się nad sobą i nie skupiały na dogadzaniu domownikom, a jakość jedzenia często przechodziła w ilość. Zwłaszcza ich pierogi były podobno wyjątkowo okazałe i... sycące. Kiedy kobiety wychodziły o świcie w dzień targowy na rynek do Ciechanowa, zazwyczaj nie zdążyły zjeść śniadania, a miały do pokonania pieszo prawie dziesięć km. Każda na drogę brała podobno pieroga. Wystarczył jeden, bo był tak duży, że kończyła go jeść dopiero wchodząc na targowicę. Nie wiadomo jednak dzisiaj, czy to naprawdę pierogi były takie wielkie, czy jedzenie skutecznie opóźniało nieustanne gadanie wędrujących gromadnie kobiet.

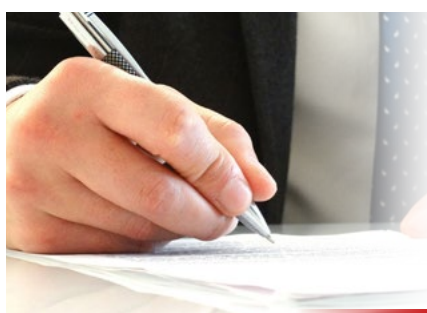
Przytaczana opowieść nie podaje szczegółów o potrawie. Być może był to rodzaj zapomnianych już mazowieckich „sójek”, czyli drożdżowych pierogów z kaszą jaglaną, kapustą i grzybami. Później na ziemi ciechanowskiej królowały pierogi ze słodkim nadzieniem serowym lub sezono-

wo – z jagodami. Dzisiaj przeżywają swój renesans, zapewne nie tylko ze względu na bogactwo smaku, ale również jako danie dające poczucie ciepła domowego ogniska. Ich wykonanie wymaga czasu, pracy, cierpliwości i podobno serca, co w dzisiejszym szybkim, zwariowanym świecie stanowi wyjątkową wartość i jak gdyby wraca nas do źródeł. Jak każdy sukces, tak i pierogi mają „wielu ojców”, a różne kraje ubiegają się o tytuł ich „kolebki”.

W kuchni polskiej znane są od dawien dawna, czego (żartobliwym) dowodem jest postać św. Jacka Odrowąża. Z tym dominikańskim zakonikiem z przełomu XII i XIII wieku związane są liczne legendy, krążące wśród ludu do dzisiaj. Najbardziej powszechna dotyczy powtarzanego w chwilach zdumienia okrzyku: „Św. Jacku z pierogami!!!”, ponieważ w czasach najazdów mongolskich późniejszy święty karmił ponoć głodnych i ubogich pieroga-



mi własnego wyrobu. W cudowny sposób ulegały one rozmnożeniu, dzięki czemu Jacek wykarmił mógł nieprzeliczone rzesze biedaków, pozbawionych dachu nad głową i mienia. W Małopolsce jeszcze do dzisiaj można usłyszeć modlitwę: „Św. Jacku z pierogami – módl się do Boga za nami, żeby te pierogi przez cały rok na stole były i przed głodem nas broniły”.



§ Nieodpłatna Pomoc Prawna §

Starosta Ciechanowski
zaprasza wszystkich chętnych do korzystania z nieodpłatnej pomocy prawnej i nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego.

W okresie obostrzeń
wywołanych pandemią COVID-19,
pomoc prawna świadczona jest za pomocą środków porozumiewania się na odległość.

Zapisy i informacja pod numerem telefonu: 729-055-949

Powiat Ciechanowski realizuje projekt dofinansowany z Funduszy Europejskich BUDUJEMY KADRĘ PRZYSZŁOŚCI

Celem projektu jest zwiększenie zdolności do zatrudnienia uczniów ZST w Ciechanowie poprzez realizację działań zapewniających kompleksowość wsparcia szkolenia zawodowego realizowanego przez placówkę, w tym między innymi doskonalenie umiejętności i kwalifikacji zawodowych ów nauczycieli, rozwój doradztwa we współpracy z rynkiem pracy oraz kształtowanie i rozwijanie u 120 uczniów kompetencji kluczowych i umiejętności uniwersalnych. Projekt realizowany jest w partnerstwie z Fundacją edukacyjno – sportową reGeneracja.

Dofinansowanie projektu z UE: 1 155 759,94 zł



www.mapadotacji.gov.pl

Powiat Ciechanowski realizuje projekt dofinansowany z Funduszy Europejskich ZAWODOWIEC Z KLASĄ

Celem projektu jest rozwijanie kompetencji kluczowych oraz umiejętności uniwersalnych niezbędnych na rynku pracy, podniesienie kwalifikacji zawodowych uczniów i nauczycieli zawodu, zdobycie doświadczenia oraz wzmocnienie umiejętności praktycznych i kompetencji poprzez zajęcia wyrównawcze, specjalistyczne kursy zawodowe, doradztwo zawodowe, studia podyplomowe dla nauczycieli, staże zawodowe oraz doposażenie bazy dydaktycznej Zespołu Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza w Ciechanowie.

Dofinansowanie projektu z UE: 806 692,00 zł



www.mapadotacji.gov.pl

STRAŻAKIEM JEST SIĘ CAŁE ŻYCIE

JAN GADOMSKI - gliñojeczczanin, strażak, wieloletni, a obecnie honorowy prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Gliñojeczku, wielokrotnie odznaczany za wzorową służbę, m.in. prestiżowym medalem im. Bolesława Chomicza przyznawanym za zasługi dla rozwoju i umacniania Związku OSP RP oraz Ochotniczych Straży Pożarnych.



Straż to wyjątkowa część pana życia. Kiedy wstąpił pan w szeregi OSP?

Do straży przystąpiłem w 1959 roku w wieku 18 lat. Wtedy działała ona przy Cukrowni „Izabelin”, gdzie byłem przyjęty do działu transportu w charakterze ucznia.

Pamięta pan swoją pierwszą akcję?

Oczywiście. To zresztą był przypadek. Któregoś dnia strażacy w moim zakładzie pracy dostali zgłoszenie, że pali się cukrownia w Ciechanowie. Okazało się, że wszyscy dostępni w zakładzie kierowcy rozjechali się

w trasy, więc nie miał kto jechać do pożaru. Ówczesny komendant wydał mi wtedy polecenie, że to ja mam w zastępstwie zawodowego kierowcy pojechać na akcję. Pojechałem. I chociaż na miejscu okazało się, że to tylko ćwiczenia, to traktuję ten wyjazd jako pierwszą akcję.

Jakie były pana dalsze losy w straży?

Po jakimś czasie stara cukrownia została zamknięta, ponieważ powstała nowa w pobliskim Zygmuntowie, w której również pełniłem służbę. Potem przedsiębiorstwo

zrezygnowało z własnej straży pożarnej i utworzono ją w Gliñojeczku, gdzie działa do dziś.

W ciągu 50 lat służby był pan uczestnikiem i świadkiem wielu akcji pożarniczych. Czy jest wśród nich taka, która wyjątkowo utkwiała panu w pamięci?

Każda z nich była jednakowo dla mnie ważna. W sytuacjach zagrożenia zdrowia i życia ludzkiego nie rozpamiętuje się, nie zastanawia nad tym, co się widzi. Jest tylko działanie, pomoc i służba. Na tym się zawsze

koncentrowałem. Od początku jasne dla mnie było, że gdy usłyszę dźwięk syreny, to trzeba jechać. Noc, nie noc, dzień, nie dzień, zima, nie zima. Pamiętam, gdy kiedyś wybrałem się do lasu na grzyby. Kiedy dowiedziałem się, że na terenie gminy się pali, to rzuciłem wszystko i najszybciej jak się dało dotarłem na miejsce. Były też sprawy dużo poważniejsze – zetknięcie z cierpieniem i śmiercią drugiego człowieka, któremu nie można było pomóc. Do dzisiaj mam przed oczyma wypadek na tzw. krzyżówkach, czyli miejscu, gdzie obecnie umiejscowione jest rondo łączące trasę S7 i drogę krajową 60. Tego feralnego dnia doszło do karambolu, w którym zginęli ludzie. Jedna z pasażerek samochodu, biorącego udział w wypadku, umierała mi na rękach. Do dzisiaj nie mogę o tym zapomnieć. Bo widzi pani, na początku straż wyjeżdżała przede wszystkim do pożaru, później to się zmieniło i byliśmy wzywani właśnie do różnego rodzaju zdarzeń drogowych.

Wobec tego kiedy wyjechał pan po raz ostatni do pożaru?

Akcji tego typu było wiele w ciągu mojej 50 - letniej służby. Jeśli pamięć mnie nie myli, to mógł to być 2012 rok i pożar w Żeleźni.

Straż to przede wszystkim wyjazdy na akcje. Jednak strażaków widuje się również w innych okolicznościach.

Owszem. Udzielamy się również na innych polach: wspieramy różnego rodzaju akcje społeczne, bierzemy udział w uroczystościach religijnych, zawodach strażackich, robimy pokazy dla dzieci z przedszkola, angażujemy się w organizowane przez samorząd wydarzenia.

Jakie według pana cechy charakterystyczne musi mieć dobry strażak?

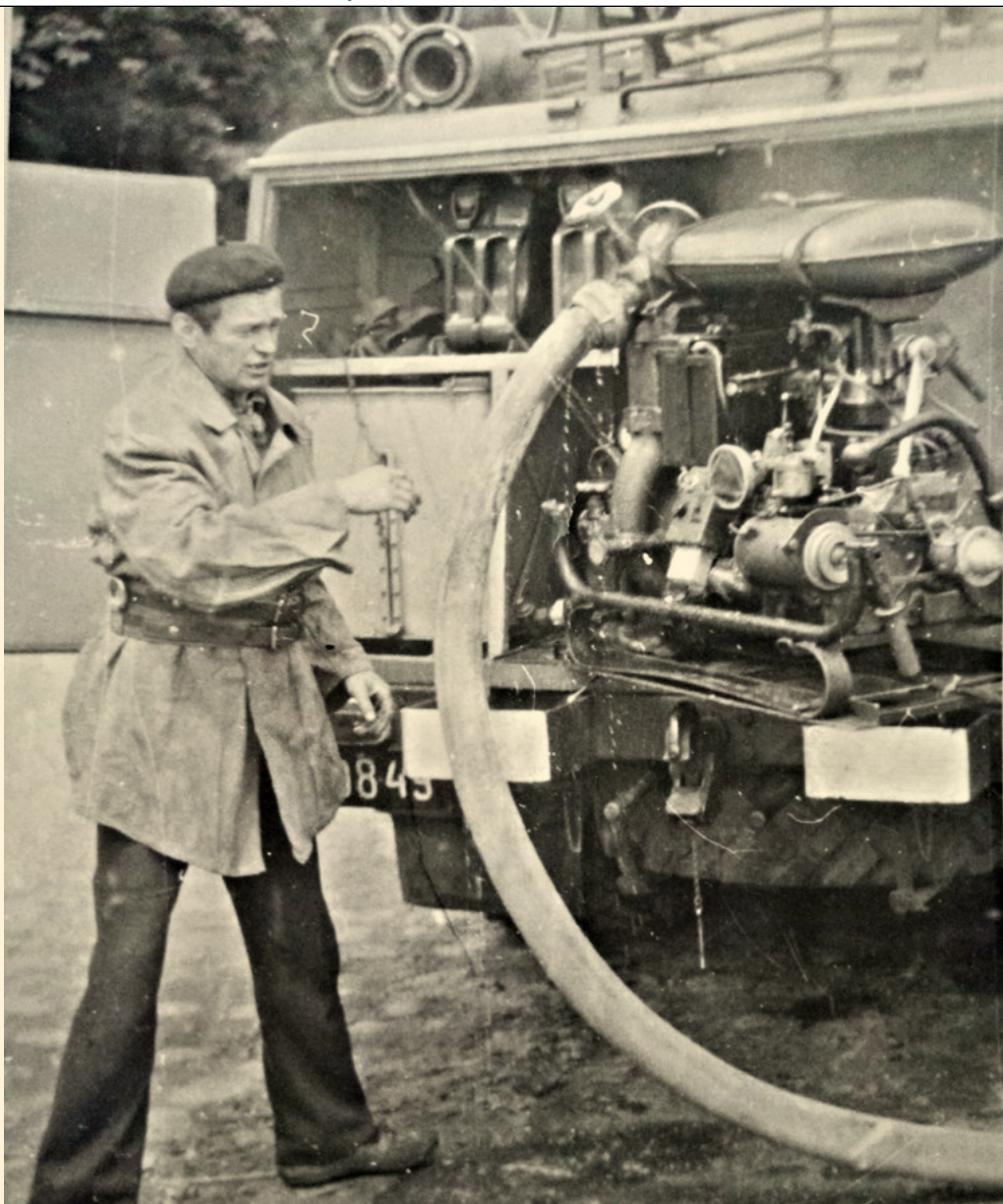
To trudne pytanie. Przede wszystkim siłę charakteru i hart ducha, odwagę i wewnętrzną dyscyplinę, a do tego wiele chęci do pełnienia społecznej służby. Musi być opanowany i rozsądny, odporny psychicznie, przygotowany na każdą ewentualność i musi pamiętać, że strażakiem jest się całe życie.

Pomimo zasłużonej emerytury nie zrezygnował pan z działań na rzecz gliñojeckiej OSP.

Tak, od 2016 roku pełnię w straży funkcję honorowego prezesa oraz gospodarza strażnicy.

Jednak nie samą strażą żyje człowiek. Pracował pan w cukrowni przez 40 lat.

Tak, zatrudniony byłem jako kierowca – mechanik samochodowy i sprzętu wyładowczego.





Grał pan również w piłkę w klubie zakładowym. To były wspaniałe czasy. Co prawda kopaliśmy w piłkę niedługo, bo zaledwie kilka lat i w późniejszym czasie nie związałem się ze sportem, ale z rozrewnieniem wspominam te chwile. Pamiętam, że przed każdym meczem nasz dyrektor powtarzał nam, że jak wygramy, to poniedziałek będziemy mieć wolny. Nie ukrywam, że poza sportowymi ambicjami była to dla nas duża motywacja.

Wygrzywaliście?

Z tym to było różnie. Raz wygraliśmy, raz przegraliśmy. Jak to w sporcie i w życiu – „raz na wozie, raz pod wozem”. Na pewno zawsze bardzo się staraliśmy i dawaliśmy z siebie sto procent.

Skoro jesteście przy wspomnieniach, to warto zaznaczyć, że nie tylko je pan pielęgnuje, ale sprawia, że ożywają i nabierają rzeczywistego wymiaru. A to wszystko za sprawą spotkań dawnych glińszczan, które pan współorganizuje.

Regularne spotkania rozpoczęły się w 2015 roku. Początkowo były one nieformalne. Ot, po prostu spotykaliśmy się w kilka osób. Od 2017 roku przebiegają one z większym rozmachem. Na ostatnim spotkaniu było nas ponad 30 uczestników, w większości przyjezdnych z terenu całego kraju oraz mieszkańców gminy Głinojeck.

Jak przebiegają takie spotkania?

Składają się z części oficjalnej, w której udział biorą przedstawiciele samorządu, zaproszeni goście, prasa. Często ta część połączona jest ze zwiedzaniem glińskich instytucji,

przede wszystkim szkoły podstawowej, bo nas wszystkich łączy to miejsce. Po oficjalnych uroczystościach organizowany jest poczęstunek w restauracji i wieczorek taneczny. Uczestnicy wspominają dawne dzieje, czasy szkolne, młodość, a nawet pierwsze zauroczenia. Jest bardzo sympatycznie i nostalgicznie.

W takim razie życzę jak najwięcej tak udanych wydarzeń.

Dziękuję serdecznie.

**Rozmawiała
Małgorzata Żdanowska**

Źródło fot.: archiwum rozmówcy



MAŁGORZATA ŻDANOWSKA

– BIBLIOTEKARKA, PEDAGOŻKA I ANDRAGOŻKA, ABSOLWENTKA WYDZIAŁU PEDAGOGICZNEGO UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO. WSPÓŁPRACOWAŁA Z TYGODNIKIEM CIECHANOWSKIM, PROWADZIŁA BLOGA ORAZ REDAGOWAŁA GAZETĘ SAMORZĄDOWĄ. PASJONATKA SZTUKI, OD DZIECIŃSTWA NIEZMIENNIE ZAKOCHANA W TEATRZE. ZAPALONA PODRÓŻNICZKA. CYFROWY TUBYLEC I KULTUROWY NOMAD. ZAWODOWO OD ZAWSZE W SŁUŻBIE KULTURY.



AMELIA WŁOSIŃSKA (LIA)

– CIECHANOWIANKA, RAPERKA, JEDNA Z UCZESTNICZEK PROJEKTU „RAP MAPA CIECHANOWA”, CZŁONKINI EKIPY OMEGA FLEX, GDZIE ZAJMUJE SIĘ REALIZACJĄ UTWORÓW. W OBSZARZE JEJ ROZLICZNYCH ZAINTERESOWAŃ ZNALEŻĆ MOŻNA TANIEC, WIZAŻ, GRAFIKĘ KOMPUTEROWĄ ORAZ KOREANISTYKĘ.

• raperów, raperek oraz twórców kreatywnych. Nasze cele to przede wszystkim dobra zabawa, wynikająca z tworzenia muzyki, dążenie do wspólnego rozwoju i pomoc innym, chcącym spróbować swoich sił w rapie bądź nagrać jakąkolwiek inną muzykę w towarzystwie młodego i zaangażowanego teamu. Przedsięwzięcie trwa już ponad pół roku. Omega Flex jest pomysłodawcą i realizatorem „Rap Mapy Ciechanowa”, utworu łączącego ciechanowskich raperów, w którym miałam ogromną przyjemność wystąpić.

Jak rozumiesz rap? Czym dla ciebie jest ten gatunek muzyki?

Rap jest dla mnie wspaniałą formą wyrażenia siebie, możliwością przekazania tego, jak się czuję, co widzę, co mnie interesuje, a co boli. W rapie urzekła mnie możliwość szybkiego wyartykułowania rymów na podkładzie oraz brak ograniczeń przy przekazaniu rozbudowanych treści, historii, wydarzeń, opisów. To wyjątkowy rodzaj muzyki.

Na scenie rapowej kobiety pojawiają się dość rzadko. Szczególnie jeśli chodzi o krajową scenę muzyczną. Czy przez to jest ci na niej łatwiej, czy trudniej?

Bez wątplenia chciałabym, aby na rodzimym scenie raperek było znacznie więcej, aby miały tak silną pozycję, jak np. w Stanach Zjednoczonych. Pomimo tego że w Polsce jest nas niewiele, to nie stanowi to dla mnie żadnego problemu. Polska scena rapowa w ostatnich 20-30 latach rozwinęła się na tyle, że nie ma większego znaczenia, czy wykonawcą jest kobieta, czy mężczyzna. Najważniejsze są umiejętności i zdolności. Wystarczy konsekwentnie „robić swoje” i uparcie dążyć do celu, a wszystko przychodzi wtedy relatywnie łatwo.

Czego według ciebie brakuje w polskim rapie?

Przede wszystkim dystansu i otwartości. Dotyczy to głównie słuchaczy, którzy podążają „na oślep” za swoim ulubionym wykonawcą, hejtując całą resztę wokół, zarówno wykonawców, jak i fanów innych twórców. Z takiego zachowania

K-RAPERKA ZNAD ŁYDYNI

W jaki sposób rozpoczęła się twoja przygoda z rapem?

Rap jako gatunek poznałam kilka lat temu. Pamiętam, jak w podstawówce słuchałam pierwszych kawałków raperów z Polski. Już wtedy bardzo mnie zainteresowała tego rodzaju muzyka. Potem zaczęłam eksplorować ten gatunek na własną rękę i szukać głębiej, skupiając się na różnorodności zarówno w warstwie muzycznej, jak i tekstowej. W pewnym momencie urzekł mnie rap koreański (k-rap) z domieszką k-pop’u. Tak mnie to zainspirowało, że od roku tworzę własne utwory rapowe osadzone w tym nurcie.

Jakie wydarzenie uznałabyś za swój debiut?

Według mnie moim debiutem jest gościnnie zwrotka w utworze „Rap Mapa Ciechanowa”. Dzięki niej poznało mnie nieco szersze grono lokalnych słuchaczy i do tej pory spotykam się z bardzo ciepłymi słowami na temat wersów i flow.

Kto jest dla ciebie wzorcem?

Głównie twórcy wywodzący się z Korei. Moje wzorce to m. in. Agust D, BTS, CL, Seventeen. Lubię w ich twórczości dążenie do perfekcjonizmu, specyficzne brzmienie i rozbudowane aranżacje,

przez co ich muzyka jest wielowymiarowa – nadaje się zarówno do posłuchania na koncercie, jak i do tańca.

Korea pojawia się również w twoim ostatnim numerze „Mukbang”. Skąd się wzięło to zainteresowanie Azją?

Pomysł na utwór „Mukbang” powstał dzięki mojemu zainteresowaniu popularnymi koreańskimi filmikami, ukazującymi konsumpcję różnych zestawów dań w bardzo dużych ilościach. Jedzeniu często towarzyszą niezobowiązujące rozmowy. A wszystko jest transmitowane w sieci. Ja ten motyw wykorzystałam jako metaforę. W rapie istnieje sformułowanie „zjeść kogoś”, oznaczające posiadanie większych umiejętności niż inni. Utwór utrzymany jest w konwencji bragga (tj. skupiającej się na podkreśleniu warsztatu rymowego, metaforach i celnych porównaniach). Pragnę konsekwentnie realizować inspiracje azjatyckie w kolejnych utworach, ponieważ moim zdaniem czegoś takiego w Polsce bardzo brakuje.

Jesteś członkinią Omega Flex. Czym zajmujecie się to stowarzyszenie?

Projekt Omega Flex był pomysłem połączenia w jednym miejscu kilku domowych studiów zaprzyjaźnionych ze sobą

zrodziło się zjawisko „słuchania ksywek, nie rapu”, czyli oceniania z góry danego utworu, gdzie jedynym kryterium oceny jest nazwisko lub pseudonim wykonawcy. To sprawia, że młodzi raperzy mają duże trudności w jako takim zaistnieniu, z tej przyczyny, że nie są znani, mają niewielki dorobek, są na początku drogi. Bywa też, że jeden z pierwszych nie do końca udanych numerów artysty przesądza o jego późniejszym odbiorze, nawet w sytuacji, gdy docelowo tworzy on genialne utwory. No i na pewno brakuje kobiet (śmiech).

Jakie są najbliższe plany Lii? Jakie marzenia?

Moje marzenia to realizowanie się muzycznie, dostanie się na wymarzone studia oraz oczywiście wyjazd do Korei. Najbliższe plany to dopieszczenie premier utworów, zarówno solowych, jak i we współpracy z członkami Omega Flex. W związku z tym, że muzykę tworzymy z pasji, własnym kosztem, to wraz z całą ekipą zbieramy głosy mieszkańców Ciechanowa na zgłoszony przez nas projekt do budżetu obywatelskiego, którego celem jest modernizacja i remont studia nagraniowego, aby każdy mieszkaniec mógł do nas przyjść i wejść do świata rapu.

Niech wszelkie plany i marzenia spełnią się jak najszybciej.

Dziękuję.

**Rozmawiała
Małgorzata Żdanowska**

Zdjęcia: Natalia Smolińska



Drużyna to rodzina, czyli mistrzowie zaczynają od mini (sukcesów)

Niedawno wybrzmiał ostatni gwizdek kończący 27 Mistrzostwa Świata w Piłce Ręcznej rozgrywane w Egipcie. Reprezentacja Polski po kilku latach nieobecności na turnieju tej rangi zaprezentowała się bardzo dobrze, wygrywając z Tunezją, Brazylią i Urugwajem, remisując z silną reprezentacją Niemiec oraz przegrywając minimalnie jedną bramką z późniejszymi brązowymi medalistami MŚ – Hiszpanią.

W polskiej drużynie pierwsze skrzypce grali Adam Morawski i Przemysław Krajewski. Szczególnie eksplozja formy Adama Morawskiego była dla wszystkich ogromnym zaskoczeniem. Pół żartem pół serio został on mianowany przez kibiców nowym ministrem obrony narodowej. Już podczas trwania turnieju udzielił kilku wywiadów prasowych, w których podkreślał, że jego sportowa droga, która zaprowadziła go do roli pierwszego bramkarza reprezentacji, rozpoczęła się w Międzyszkolnym Uczniowskim Klubie Sportowym „Czar-

Regimin jako o miejsce, w którym rodzą się i szlifują swoje umiejętności młodzi adepci piłki ręcznej. Odwiedziliśmy więc z reporterską wizytą MUKS „Czarni” Regimin, by przekonać się, co teraz dzieje się w klubie, który bez cienia przesady można nazwać prawdziwą kuźnią talentów.

Obecnie w klubie funkcjonują dwie sekcje: piłki ręcznej (żeńską) i lekkoatletyki. Zawodniczki sekcji piłki ręcznej biorą udział w rozgrywkach prowadzonych przez Warszawsko-Mazowiecki Związek Piłki Ręcznej w dwóch kategoriach wiekowych 2006 r. i 2008 r. Dziewczęta z „Czarnych”, mimo że trenują niecałe cztery lata, mogą pochwalić się wieloma znaczącymi sukcesami, a klubowa gablota wprost pęka w szwach od nowych pucharów, dyplomów i gratulacji. Dziś, w dobie pandemii, zespół skoncentrowany jest na rywalizacji ligowej kosztem turniejów towarzyskich. „Czarne” w lidze radzą sobie bardzo

2008 z kompletem zwycięstw awansowały do kolejnej fazy gier i będą rywalizowały o zwycięstwo w całych rozgrywkach. Wszyscy w klubie są bardzo zadowoleni, że mimo pandemii i wynikających z niej ograniczeń współzawodnictwo dzieci i młodzieży, zrzeszonych w związkach sportowych, może odbywać się bez przeszkód. W klubie z olbrzymim zapalem i zaangażowaniem trenują też dziewczęta z roczników 2010 i 2011. Niektóre młodsze zawodniczki mają już za sobą debiuty w turniejach ligowych. Stosunkowo młodą sekcją u „Czarnych” jest lekkoatletyka, powołana do życia w lutym 2020, niestety w tej chwili funkcjonuje w trybie online. Opiekunem obu sekcji jest Jacek Warda, trener i wychowawca wielu wybitnych i znakomitych zawodników, na czele z Przemysławem Krajewskim i Adamem Morawskim. Trener Warda mimo stosunkowo niewielkiego (co sam podkreśla) doświadczenia w pracy szkoleniowej z zespołami żeńskimi, oprócz sukcesów drużynowych, może pochwalić się wychowankami: Aleksandrą Galewską i Katarzyną Oględzką, które z powodzeniem rywalizują w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży (reprezentując Mazowsze) oraz w rozgrywkach na szczeblu centralnym o Mistrzostwo Polski.

Klub aktywnie wspiera i współorganizuje różnego rodzaju przedsięwzięcia o charakterze sportowo-rekreacyjnym, jak choćby „Leśna zaDyszka w Szulmierzu” – zawody biegowe dla całej rodziny, które na trwałe wpisały w kalendarz imprez o zasięgu ogólnopolskim.

Jeśli rozpiera Cię energia, lubisz wysiłek fizyczny i chciałabyś się sprawdzić w bardzo widowiskowej dyscyplinie, jaką jest piłka ręczna – nic prostszego – wyszukaj na facebooku <https://www.facebook.com/MUKS-Czarni-Regimin-535698746452942>, skontaktuj się i dołącz do „Czarnych” Regimin.

Andrzej Śniegocki
Sekretarz Zarządu
Klubu Sportowego Czarni Regimin



ANDRZEJ ŚNIEGOCKI
– Z WYKSZTAŁCENIA
PEDAGOG, Z ZAMIŁOWANIA
KIBIC I PASJONAT
PIŁKI RĘCZNEJ.
DZIAŁACZ SPOŁECZNY.
SEKRETARZ ZARZĄDU
MIĘDZYSZKOLNEGO
UCZNIOWSKIEGO KLUBU
SPORTOWEGO
„CZARNI” REGIMIN.



Trener Jacek Warda Przemysław Krajewski i Adam Morawski autor zdjęcia Zenon Lewandowski

ni” Regimin, gdy po treningach jako dwunastolatek z olbrzymimi emocjami, oglądał w telewizji swojego bramkarskiego idola, a dziś trenera Sławomira Szmala. Już po przylocie z Egiptu do Polski, na zorganizowanej na lotnisku konferencji prasowej, jeden z dziennikarzy zapytał o

dobrze. Drużyna z rocznika 2006 zakończyła rywalizację w pierwszej fazie rozgrywek na wysokim trzecim miejscu, grając jak równy z równym z zespołami z Radzimina, Pruszkowa czy Płocka, uznanego za stolicę żeńskiego „szczypiorniaka”. Natomiast dziewczęta z rocznika

POWIATOWE CENTRUM KULTURY I SZTUKI IM. MARII KONOPNICKIEJ W CIECHANOWIE

■ Po kolejnej przerwie Kino „Łydynia” w Ciechanowie mogło ponownie zaprosić widzów w swoje progi. 12 lutego 2021 r. o godz. 18.00 nastąpiło oficjalne jego otwarcie. Zastępca Dyrektora PCKiSz w Ciechanowie Anna Smolińska oraz Starosta Ciechanowski Joanna Potocka-Rak, wraz z przedstawicielką widzów przecięły czerwoną wstęgę. Podczas wieczoru był też obecny Wicestarosta Stanisław Kęsik. Odbyło się wręczenie upominków dla wszystkich zgromadzonych widzów. Przypomnijmy, że sala kinowa przeszła ostatnio wymianę foteli i kotar, a to nie koniec zmian w PCKiSz. Podczas otwarcia kina jako pierwszy wyświetlony został film produkcji polskiej w reżyserii Anny Wieczur-Bluszcz „Jak zostać gwiazdą”.



■ PCKiSz hucznie świętowało Walentynki, organizując szereg atrakcji w weekend, przypadający na święto zakochanych. 13 lutego odwiedziliśmy sąsiednie ośrodki kultury w powiecie ciechanowskim. Przygotowany projekt „Walentynka w trasie” poza radosnym świętowaniem zakładał promocję płyty, wydanej przez Starostwo Powiatowe w Ciechanowie. Całkowity dochód z jej sprzedaży zasilił konto PCKiSz. Pracownicy dotarli do: Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Głinojecku, Gminnego Ośrodka Kultury w Gołotczyźnie, Gminnego Ośrodka Kultury w Opinogórze Górnej, Gołymina-Ośrodek. Na zakończenie trasy zapłonęło ognisko na Grodzisku w Grudusku.



Były zdjęcia w symbolicznej ramce oraz słodkie upominki. Nie brakło uśmiechu i radości, które szczególnie wniosły dzieci obecne na trasie. PCKiSz zapowiada, że to nie koniec takich akcji.

13 lutego w Kinie „Łydynia” oprócz bogatego repertuaru filmowego, była możliwość zrobienia zdjęcia na pamiątkowej ścianie oraz kanapie z czerwonym sercem w tle. Zakochane pary i nie tylko miały możliwość zakupu płyty. Każdy otrzymał też słodki upominek.

■ 4 lutego PCKiSz ponownie otworzyło dla zwiedzających Galerię im. Bolesława Biegasa (parter PCKiSz).

Prezentację wystawienniczą w Galerii rozpoczęto od niezwykłych gabarytowo prac dr. hab. Marka Szczęsnego. Artysta pochodzi z Bydgoszczy. Jest absolwentem Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, a obecnie wykłada na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. Tam również mieszka i tworzy. Jego dzieła prezentowane w PCKiSz swoim rozmiarem i wykonaniem nadają pomieszczeniu elegancji i luksusu. Każdy odbiorca ma okazję poczuć dosłownie obrazy i użyć swoje-

go zmysłu węchu, gdyż materiały z których stworzone jest każde dzieło najwzyczajniej pachną. To niezwykle, że oprócz oglądania można doświadczyć innych doznań, również duchowych poprzez grę kolorów, ukrytą w obrazach.

■ Mimo pandemii ciechanowskie PCKiSz nieustannie prowadzi projekt „Kultura w kapturach” na swoim Fanpage’u. Dzieci i młodzież z powiatu ciechanowskiego czynnie biorą udział w konkursach literackich, wokalnych, plastycznych i filmowych. Hitem ostatnich konkursów okazał się nowy Konkurs na najlepszy Cosplay. Inwencja twórcza i kreatywność młodzieży zaskoczyły organizatorów oraz jurorów. Zwycięzcą okazał się Bartosz Bartoń.



POWIATOWA BIBLIOTEKA PUBLICZNA IM. ZYGMUNTA KRASIŃSKIEGO W CIECHANOWIE

MARZEC

■ W ramach obchodów Dnia Kobiet w holu Biblioteki na I piętrze odbyła się wystawa pt. „Nasze niezwykle kobiety” dotycząca znanych i cenionych przedstawicielek płci pięknej, znanych z naszego regionu. Wystawę można było oglądać od 1 do 12 marca.

■ W marcu rozpoczęliśmy nowy cykl spotkań online pn. „Inspiracje literackie”, w którym nasi goście – ciechanowianie, pochodzący z różnych środowisk, opowiadają o lekturach, które ich zainspirowały, które zapamiętali z dzieciństwa.

■ V Ogólnopolskie Czytanie Jezycjady – odbędzie się online w piątek 26 marca. W ramach pierwszego w tym roku Balkon Literackiego czytacz będą bibliotekarze oraz osoby związane z Ciechanowem i biblioteką.

■ Co wtorek najmłodszych widzów zapraszamy przed ekrany komputerów na „Poranek u Zygmunta”, podczas którego nasi bibliotekarze przedstawiają krótkie utwory dla dzieci.

■ 25 marca w formule online zaprezentujemy drugą w tym

roku odsłonę „Bajkowej Biblioteki”, czyli teatrzyku kamishibai, w którym przedstawimy kolejną ciechanowską legendę pt. „Czarny pies”. Plansze do teatrzyku wykonali uczniowie Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Goryszach.

■ 23 marca odbędzie się kolejne spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki, którego tematem będzie powieść Amandy Prowse, pt. „Zła kobieta”.

KWIECIEŃ

■ W kwietniu odbędzie się wystawa fotografii Grzegorza Hoffmana.

■ W ramach Dnia Sportu 6 kwietnia (jeśli obostrzenia związane z pandemią zostaną poluzowane na tyle, by można było zorganizować spotkania stacjonarne) planujemy, jak co roku, zaprosić do nas dzieci z zaprzyjaźnionych przedszkoli na spotkanie z jednym z ciechanowskich sportowców.

■ „Inspiracje literackie” - 14 kwietnia.

■ W ramach Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich, który

obchodzimy 23 kwietnia, odbędą się Balkon Literacki, poświęcony twórczości Milana Kundery, a dokładniej jego powieści satyrycznej pt. „Żart”.

■ 29 kwietnia po raz kolejny w „Bajkowej Bibliotece”, czyli teatrzyku kamishibai zaprezentujemy legendę o miejscowości Gąski. Legendę zilustrowały dzieci ze szkoły w Goryszach. Wydarzenie odbędzie się online.

■ 27 kwietnia odbędzie się kolejne spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki, którego tematem będzie „Dom z dwiema więziami” Macieja Zaremby Bielawskiego.

■ Co wtorek, już tradycyjnie, odbędą się „Poranki u Zygmunta” w formule online.

W ciągu całego roku zapisujemy dzieci do akcji „Mała Książka Wielki Człowiek”, a także na naszym profilu FB obserwować można „Rocznice Regionalne” oraz piątkowy cykl „Z Dawnych Kart Ciechanowa i Okolic”. Tradycyjnie, raz w miesiącu Czytamy Dzieciom w przedszkolach miejskich i niepublicznych.



UROKI POWIATU

